

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Dziś:	Opieki N. P. Marji.
Poniedziałek:	Dydaka W., Zebiny M.
Wtorek:	Serapiona Męcz.
Środa:	Leopolda Wyz.

Wschód słońca o godzinie	7-ej	miut	15
Zachód	4-ej	"	13
Długość dnia	godzin	9	" 2
Ubyło	"	7	" 41

Wschód księżycy o godzinie	9	miut	35 r.
Zachód	4	"	42 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 2 (st 4 c. 5).			
Dziś o godzinie 4-ej zrana	zimna 1°.		

Czwartek:	Edmunda B.
Piątek:	Grzegorza Cud.
Sobota:	Odonia Op.
Niedziela:	Stanisława Kostki.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

- Album Kostrzewskiego cena rs. 2. Przesyłka 30 k.
- Ostatni tydzień wystawy Andriollego. Nowy-Świat 27.
- Zarząd fabryki „Złoty Ul” uprasza Szan. Odbiorców hurtowych o łaskawe spieszne nadsyłanie zamówień świątecznych.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Witolda, jutro Wszerada.
Zgromadzenia: Posiedzenie sprawozdawcze zgromadzenia ogólnego członków Archikonfraterni literackiej. (Sala magistratu—12 1/2 po południu.) — Sesja zgromadzenia bronzowników. (Mieszkanie podmajstrzego, Ogrodowa, 39—3 po południu.)
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulcia. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu.) — Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)
Wystawy terminowe: Wystawa prac s. p. Andriollego. (Salon artystyczny malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa skór, wyrobów skórzanych i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm.—od 10-ej

zrana do 7-ej wieczorem.) — Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa” Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krakowsk.-Przedm.—od 9-ej zrana do 6-ej po południu.)
Teatry: Wielki dziś „Carmen” (ostatni występ panny Kazimierzy Hellerówny oraz występ pp. Suagnes’a i Broggi-Mutini’ego); jutro „Pan Twardowski”; — Rozmaitości: dziś „Andrea” (debiut panny Parisot); jutro „Lolota” oraz „Flipota”; — Mały: dziś „Champignol mimo woli” oraz „Orfeusz w piekle” (akt pierwszy); jutro „Nitouche” (pierwszy występ pani Adolfiny Zimajerowej po powrocie z urlopu). (7 1/2 wieczorem.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawione będą egzekwie za zmarłe siostry bractwa panińskiego św. Róży Limańskiej, istniejącego przy tymże kościele. Nabożeństwu asystuje przybrane w biel bractwo, które, po przemowie z ambony, procesjonalnie obchodzić będzie ze światłem i chorągiewkami wzniesionymi na środku kościoła katafalk.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) jutro, o godz. 10 ej zrana odprawione będzie solenne żałobne nabożeństwo za zmarłego w d. 9-ym b. m. s. p. księdza Franciszka Chmielewskiego, proboszcza parafii Narodzenia N. Panny Marji, jako dawnego zwierzchnika tegoż kościoła.

Obserwacje psychiatryczne w zastosowaniu do sceny.

Nieraz zapewne czytelnicy nasi słyszeli i czytali o Sarze Bernhard, iż studja swoje dla sceny posuwała aż do bywania... w szpitalach, obserwowania agonji tonących, towarzyszenia przy egzekucjach i t. p.

Ile w tem prawdy, trudno na serjo orzec. Że artystka tej miary, żyjąca wśród atmosfery dzisiejszej sztuki francuskiej, opartej częstokroć na realizmie krańcowym, szuka w swych studjach motywów, „gdzie się da” kwestji nie ulega; pozwolimy jednak wyrazić sobie pewne powątpiewanie, ażebyto patrzenie śmierci w oczy, z uwagą na doraźność faktu mogło być w całości użytkowane dla sceny w ścisłym tego słowa znaczeniu. Tu już tylko obserwacja wypaść może z korzyścią dla patologa; z połamanych zaś linii artysta dramatyczny nie wiele przeniesie na scenę. Inna rzecz np. z malarzami, którym przedewszystkiem chodzi o plastykę i tło, a jedna zapamiętana kryspacja twarzy umierającego wystarczy do odtworzenia prawdy, przedstawionej w jednym tylko momencie.

Wracając do Sary Bernhard mamy prawo przypuszczać, że wszystkie te legendy o niej są tylko wymysłem bujnej fantazji jej impresarjów, którzy w reklamie zatracili miarę i nie liczą się z prawdą... Co się zaś tyczy samej artystki, według nas, tylko w swym olbrzymim talencie, popartym wyjątkową intuicją, znajduje ona niewątpliwie źródło do odtworzenia w tak rozlicznych formach największego z dramatów życiowych, nie będąc jednak w stanie częstokroć wykazać genezy świętych swych pomysłów, co zresztą nie z nią jedną i nieraz dzieje się w sztuce.

Tak się rzecz ma, zdaniem naszym, ze studjami w dziedzinie objawów natury czysto patologicznej, inaczej zaś tam, gdzie występują choroby duszy, gdzie artysta sumienny, nie liczący w zawodzie swoim na szczęśliwy wypadek, powinien i musi pracę swoją poprzeć obserwacjami na chorych, w których psychozę wywołuje nie tylko nadużycie natury fizycznej,

OKOŁO TEATRU.

IV.

Czy autorowi dramatycznemu wolno być recenzentem teatralnym?

Zabierając się do pogawędzenia z wami, łaskawi czytelnicy, w sprawie wyrażonej w nagłówku, zważałem się, nie dlatego, iżby rzecz sama nie zasługiwała na bliższą uwagę, ale z tej przyczyny, że mimowoli gotowicie przypuścić, iż mówić będę wyłącznie *pro domo mea*, że zanadto jestem interesowany jako autor dramatyczny, ażeby, jak to powiadają: „nie ciągnął na swoją stronę”.

Otóż w takich wypadkach, sędzę, że najuczciwszym postąpieniem względem was jest szczerść, otwarte przyznanie się do tego, iż rzeczywiście głęboko jestem zainteresowany, nie w pisaniu recenzji—bo to jest rzecz drobna—ale w losach teatru i w najmniejszej troskliwości o jego dobro. Od lat dwudziestu kilku, stojąc bliżej sceny od innych, uczestnicząc w jej działalności wedle sił swoich i zdolności, dzieliłem mimowoli złą i dobrą jej dolę; nie powinno więc może dziwić nikogo, że ilekroć zdarza się sposobność, pragnąłem i ja, tak jak tylni innych, objawić swoje zdanie.

Czy zdanie to moje miało jaką wartość, o tem nie mnie sędzić należało i należy, i nie o to chodzi w tej chwili, lecz o to, czy autorowie dramatyczni w ogóle mają słuszną zasadę do odzywania się w sprawach teatru?

Zasadzie tej nikt nie przeczył przez ciąg lat tylu, dopiero ostatnimi czasy starano się w kilku zarzutach wytworzyć z tego powodu kwestję.

Mogłoby się wydać wcale dziwnem, że nikomu i na myśl nie przyszło zaprzeczać prawa pisania recenzji autorom dramatycznym w epoce najbujniejszego rozkwitu sceny warszawskiej, kiedy najwię-

ksze talenty aktorskie i kilka prawdziwych talentów dramatycznych przysporzyło jej niemało sławy, czyli wtedy, gdy rzecz, kto pisze i jak pisze krytykę teatralną, była niezwykle doniosłości, i że dopiero teraz, to jest w chwili, gdy nie możemy utyskiwać na zbytek talentów dramatycznych i aktorskich, podnoszą larum i biją w wielkie dzwony.

Czyżby rozwojowi dzisiejszych talentów przeszkadzali wyłącznie autorowie dramatyczni, lub czy też oni tylko jedni dowiedli w ostatnich dwóch czy trzech latach, że nie mają pojęcia o tem, czem krytyka być powinna i kto ją dzierżyć ma wyjątkowe prawo?

Chciałbym ustrzedz się i cienia ironji, nie dotknąć niczyjej miłości własnej, bo mi nie chodzi o koncept i słów szermierkę, ale o możliwe wyświeślenie sprawy, o przekonanie ludzi dobrej wiary, których nas szczęście jest jeszcze zawsze duża większość.

* * *

Naprawdę, że położenie autora dramatycznego nie jest zazdrości godne, bo zapytuje was, czytelnicy, czy jest kto więcej z ludzi „publicznych” narażony na większą lekkomyślność oceny, na bezceremonialniejsze sądy o jego najpoważniejszej nawet działalności, na podatniejszy przedmiot dowcipkowania, jeżeli nie z treści jego sztuk, to choćby z tytułów tychże, nadających się nieraz tak wybornie do kombinacji kalamburów? O biurokracie, posiwałym przez naturalny bieg czasu, odzywamy się z uznaniem dla jego wytrwałości uczęszczania do biura przez lat trzydzieści; na inżyniera, który wybudował kilkanaście mostów, choćby się połowa z nich załamała, patrzymy z szacunkiem; przemysłowca, który zdobył wielką fortunę szczęśliwym trafunkiem lub zyskownymi spekulacjami, uważamy za genjusza, ale dla autora, chociażby się przysłużył dwoma tuzinami sztuk rzetelnie dobrych, ma każdy i filister i niefilister gotowy zawsze dowcip w zanadru, a częściej jeszcze zjadliwa o ile możności uwagę.

Tak zwana „młodzież pozłacana”, pragnąca ucho-

dzić za *rois fainéants*, ignorująca dramaty, komedję i w ogóle literaturę, jako zajęcie natężające wzrok i myślenie, lecz znająca na wylot wszystkie składowe części *corps de balletu*, ma parę gotowych i ukutych frazesów dla komedjopisarzy, które stale od lat wygłasza przy sposobności, okraszając je tym uśmiechem, o którym Byron wyraził się w „Don-Juanie”: „że niema nic okropniejszego nad śmiech głupca.”

Liczne grono znawców teatru, rozsiadających się po kawiarniach czy cukierniach, feruje wyroki przez kilka godzin na dobę, nie zastanowiwszy się nigdy nad tem, że do wyrokowania trzeba jeszcze coś innego umieć prócz mniej więcej płynnego sylabizowania; drobne koteryjki, schodzące się w pewnych dniach dla radzenia nad dolą teatru, urządziły już dawno skrzynekę z szufladkami, w których siedzą porejestrowani ci i owi autorowie, z temi lub owemi stopniami, stosownie do zażyłości, jaka ich łączy z członkami tak wybitnych stowarzyszeń—pocziwi twoi dalsi znajomi, z którymi się czasem spotykasz na zakręcie ulicy, zagadują cię, mój komedjopisarzu, z najwznieźniejszym uśmiechem temi słowy: „masz tam pan znowu jakąś sztukę”, a nareszcie najbliżsi twoi znajomi i przyjaciele, którzy, chcąc ci okazać swoją bezstronność, nie dają nigdy okłasków na twojej premierze, znoszą ci przygryzki, posyłane na mięście, z tą szczerością serdeczną i prawdziwością szlachetną, która zawsze cechować winna także uczucie jak przyjaźń.

Masz więc prawie wszystkich przeciw sobie, zwłaszcza w dniu premjery. W tym dniu, w którym choćbyś miał już siwe włosy, zdajesz po raz trzydziesty egzamin, jak pierwszy lepszy żak szkolny, w którym wszyscy twoi wrogowie (liczą się do nich i nie-nawidzący twojego podbródka, wysokiego kapelusza lub zadartego nosa) zacieraają ręce z radości spodziewanej klęski, a trochę i przez nich przygotowanej, w dniu tym, powtarzam ci, nie będziesz widział naokoło siebie oprócz żony, jeżeli ją masz, ani jednej istoty, życzącej ci z całego serca powodzenia.

lecz u których rodzicielką obłędu bywa często cierpienie *moralne*, w rodzaju np.: katastrof rodzinnych, rozczarowań życiowych lub zawodów miłosnych itp., które, tworząc niezwykle komplikacje, przy wrodzonej skłonności danego osobnika, łamią istotę człowieka i wiodą nieszczęśliwą ofiarę do szpitala lub chronią po za murem więziennym.

Tu, powtarzamy, artysta dramatyczny ma szerokie pole do studjów i, o ile prosta ciekawość ogółu nie powinna być w tej mierze zaspokojona, jako karygodna, o tyle znów dopuszczanie ludzi w celach publicznych, do jakich sztuka bezwarunkowo należy, jest bezwzględna koniecznością z punktu widzenia czysto etycznego.

Ktoby jednak sądził, iż studja podobne są rzeczą łatwą i przynoszą doraźną korzyść artysty dramatycznemu, myliłby się niewątpliwie. Pominąwszy całą grozę, jaka towarzyszy wizycie w zakładach dla umysłowo chorych, całą potrzebę zapanowania nad własnymi nerwami pominąwszy to wszystko, trudności w obserwowaniu występują dopiero tam, gdzie na kilka lub kilkanaście demonstrowanych osobników ani jeden w całości nie przedstawia materiału, któryby dał zasymilować się z typem, jaki przedstawia dana rola. Tu, powtarzamy, potrzeba całego skupienia, zimnej krwi i wysokiego poczucia artystycznego, ażeby z tych twarzy zboliałych, uśmiechów lub apatii zaczerpnąć to tylko, co przy danej kanwie stanowić ma ilustrację odtwarzanej postaci, z zastosowaniem wszelkich warunków estetycznych.

Pobudkę do powyższych refleksyj dała nam sztuka p. t. „Jakób Warka”, mająca się ukazać w przyszłym tygodniu na scenie teatru Rozmaitości.

Akt IV-ty tej sztuki przedstawia kapitalną scenę obłędu młodego Warki. Trudna ta bezwzględna rola znalazła się w ręku p. Nowickiego, który dla sumiennego przygotowania się robił odpowiednie obserwacje.

Ze takie dociekania, o których jakoby bezcelowości dochodziły nas różne głosy, mają rację bytu—usiłowaliśmy wywodem naszym przekonać czytelników, którzy po większej części, nie wtajemniczając się w arkany pracy aktorskiej widzą tylko jej rezultaty na scenie. M. P.

Konwersja.

Wspominaliśmy kilkakrotnie, że przeprowadzenie konwersji 5% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego gwarantuje syndykat banków.

Imieniem Towarzystwa układ ze syndykatem banków zawarł radca komitetu: ks. Włodzimierz Świątopęk-Czetwertyński, dr. Tadeusz Kowalski,

Gdy jednak jesteś w stanie nienormalnym, czyli gdy sztuk nie wystawiasz, a tylko jako literat chcesz pisać, no przedewszystkiem o teatrze jako o twoim fachu, wówczas słyszysz, a raczej czytasz owe szerokie wywody o świętokradztwie, jakiego się dopuszczasz, pisząc sprawozdania teatralne, o wysokiej nieprzyzwoitości każdego autora dramatycznego, o ceniącej sztuki dramatyczne, a co najważniejsza, o niesłychanej jego i koniecznej stronniczości w tym wypadku.

Otóż i zbliżyłem się do jądra „kwestji”.

Pierwszym zarzutem jest nieprzyzwoitość pisanie recenzji, lecz kto wie, czy równą nieprzyzwoitością nie jest i obecność autorów na sztuce oryginalnej? Być bowiem może, że natężoną ich uwagę weźmie kto za chciwe wsłuchiwanie się celem wyszydzenia, obojętny ich uśmiech za wyraz głębokiej ironji, odezwanie się do sąsiada za chęć prowokowania wynurzeń, szkodliwych dla autora przedstawionej sztuki? Znam wypadki, w których autora, siedzącego cichutko i przysłuchującego się z nabożeństwem, posadzano o ndawanie przesadnej obojętności; zachowującego się wrażliwiej, gdyż takiego był temperamentu, o wpływanie w ujemny sposób na otoczenie; bijącego oklaski o pokrywanie w ten sposób nurtującego gniewu, nie bijącego oklasków o zazdrość. Według przeto powyższej zasady, daleko nieprzyzwoitszą wydawałby się mogła sama już ich obecność w teatrze; tembardziej, że ci, którzy się bynajmniej nie dziwią zazdrości jednego kupca korzennego względem drugiego, napawali się chętnie widokiem zazdrości, prawdopodobnie odmiennej od zazdrości korzenników.

Przypomnieć też trzeba, że autorów oryginalnych, to jest takich, z których utworami liczyć się trzeba, mamy niezmiernie mało, a sztuk ich widzimy w sezonie teatralnym jeszcze mniej; nie w obronie więc tych chyba stawia się zarzuty, tylko w obronie potrzebujących jak najczulszej opieki i niepomiarowanego pobłażania, do którego może autorowie-rezenczeni, głębiej wtajemniczeni w samą już robotę, nie tak łatwo są skłonni.

Nie jest tu dla mnie bynajmniej przekonującym argument jednego z francuskich autorów-krytyków,

Stanisław Skarżyński i ks. Mieczysław Woroniecki, oraz radca dyrekcji głównej, p. Eustachy Dobiecki.

Do syndykatu należą te same banki, które przeprowadziły konwersję listów ziemskich na wiosnę, a więc: Bank handlowy w Warszawie, Bank wolsko-kamski, Bank handlowy moskiewski, petersburski, Bank handlowy międzynarodowy, petersburski Bank dla handlu zewnętrznego, Bank dyskontowy warszawski, dyskontowy petersburski, oraz warszawskie firmy bankierskie: J. G. Bloch, Leon Goldstand, S. Nathansohn i Synowie, wreszcie H. Wawelberg.

Warunki umowy z syndykatem są następujące:

Syndykat banków zobowiązuje się dostarczyć Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu funduszy niezbędnych do przeprowadzenia operacji konwersyjnej do wysokości rs. 18,332,100 pozostałych w obiegu 5% listów zastawnych.

W zamian za te usługi syndykat banków otrzyma 1% od całej sumy, ulegającej konwersji, a zatem 183,321 rs.

Od tej sumy stracone ma być jednakże na rzecz Towarzystwa 1/16% od wartości nominalnej tych listów zastawnych, które skonwertowane będą bezpośrednio w biurach Towarzystwa, oraz od tych, które Towarzystwo sprzeda po kursie emisyjnym.

W ogóle umowa zawarta została na tych samych warunkach, co na wiosnę, z tą jednakże różnicą, że w umowie nowej kurs emisyjny listów zastawnych 4 1/2% oznaczono na 98.75 rs. za 100 rs., gdy na wiosnę wynosił on tylko 98.50 rs.

Chociażby nawet bardzo znaczna suma listów zastawnych skonwertowana została bezpośrednio w biurach Towarzystwa, na czem instytucja oszczędza 1/16%, to jednakże w każdym razie syndykat banków zarobi na przeprowadzeniu konwersji pozostałej ilości listów zastawnych około 170,000 rs.

Rzecz naturalna, suma to znaczna i Towarzystwo kredytowe ziemskie oszczędziłoby ją chętnie, gdyby mogło obejść się bez pomocy syndykatu banków.

Któż bowiem mógł władze Towarzystwa zapewnić, że konwersja się uda, że Towarzystwo nie znajdzie się w tem smutnym położeniu, iż np. właściciele połowy listów zastawnych 5% nie przystąpią do konwersji i zażądadzą zwrotu kapitału.

W takim razie Towarzystwo musiałoby wycofać z obiegu listy na sumę około 9,000,000 rs. i sumę tę właścicielom listów wypłacić w gotówce, gdy tymczasem instytucja nie rozporządza gotowizną tak znaczną.

Towarzystwo musiałoby zatem szukać pomocy postronnej; w tym celu utworzyło syndykat banków, który, na mocy umowy, obowiązany jest w razie potrzeby dostarczyć Towarzystwu funduszy na skup

odpowiadającego w sprawie konserwatorów temi mniej więcej słowy:

„Gdy dom się zawali, kogo wołają na ratunek, szewca czy budowniczego? gdy maszyna się zepsuje, kto ma rozeznąć, co naprawić potrzeba, mechanik, czy jubiler? A nawet gdy osądzić trzeba obraz pod względem ściśle technicznym, kto się na tem pozna trafniej: krytyk malarski, choćby i najlepszy, czy kolega malarz, który z powołania zawiadnął techniką swojej sztuki?”

I przytacza na dowód Fromentin'a, ja mógłbym zacytować Leopolskiego, atoli nie podzielam, jak rzekłem, tego rodzaju dowodzenia, znam bowiem wszyscy kilku znakomitych krytyków, nie będących bynajmniej autorami dramatycznymi, ale intuicyjnie i z długiego doświadczenia znających się przedziwnie na technice dramatycznej. Bądźco bądź wykrzyknąć wolno: „w czemże jeden tylko autor dramatyczny popełnia nieprzyzwoitość, gdy ocenia utwór dramatyczny?”

A wreszcie czyżto nie naturalne, że obchodzi go los sztuki dramatycznej więcej, aniżeli innych? Gdyby nie miał najmniejszych nawet praw, to jeszcze głębiej jego a konieczne przywiązanie do teatru wyraża w nim trwożliwą troskliwość, aniżeli w innych, mogących na niepowodzenie sceny patrzeć chłodniej i obojętniej.

I z tego właśnie przyczyny, okazuje się on może dla sztuki oryginalnej, ale takiej, w której niema nic oryginalnego w zmiernym znaczeniu tego słowa, prócz stylu, surowszym od specjalnego gatunku protektorów sztuk z gruntu słabych, w których niema ani śladu iskierki Bożej; iznowu, powinien on być wyrozumiałym dla autorów, którzy już złożyli dowody talentu, chociażby jakiś ich utwór okazał się od dawniejszych nierównie słabszym. Tego rodzaju wymiar sprawiedliwości z jego strony jest, według mego przynajmniej zdania, daleko uczciwszym i rozumniejszym, od natrętnego wmawiania w publiczność utworów stanowczo miernych, a złośliwego i brutalnego wyszydzenia utworów słabszych autora, mającego już za sobą istotne zasługi.

(D. n.)

Edward Lubowski.

tych listów zastawnych 5%, których właściciele do konwersji na 4 1/2% przedstawić by nie zechcieli.

Syndykat banków ryzykuje tak samo, jak Towarzystwo, bo i on musi być przygotowanym na to, że pewna mniejsza lub większa ilość listów zastawnych 5% nie będzie skonwertowana, a wówczas będzie obowiązany dostarczyć Towarzystwu funduszy na ich skup, a w zamian za to przyjąć nowe listy 4 1/2%, t. j. więcej kapitał obrotowy w papierach, co dla banku nie każdej chwili jest dogodnym.

Wobec tego słusznym jest, że syndykat za ryzyko swoje żąda wynagrodzenia dość znacznego. Zarobek syndykatu zmniejszają jednakże różne koszty: jak portorja, prowizje, ogłoszenia i t. d.

Nadmienić tu jeszcze musimy, że na mocy umowy syndykat banków płacić ma Towarzystwu za listy pozostałe, t. j. nie skonwertowane po 98 rs., 98 rs. 75 kop. i 98 rs. 50 kop., za 100 rs. stosownie do tego, jak wielką ilość listów będzie musiał sam wykupić.

Gotówkę na rachunek tych listów syndykat obowiązany jest dostarczyć na każde żądanie Towarzystwa, poczynając od dnia 22-go grudnia r. b., t. j. w czasie, kiedy Towarzystwo rozpocznie wypłatę należności za 5% listy zastawne, nie przedstawione do konwersji.

Dopiero, po spełnieniu w ten sposób swojego zobowiązania, syndykat otrzyma zastrzeżone w umowie wynagrodzenie w dwu ratach, a mianowicie d. 22-go czerwca i d. 22-go grudnia r. 1894-go.

A zatem w interesie syndykatu leży, aby cała ilość listów zastawnych 5% została przedstawiona do konwersji, bo wówczas nie byłby zmuszony do dostarczania gotówki, zaś w interesie Towarzystwa, aby, o ile możliwości, jaknajwiększa ilość listów została skonwertowana w jego biurach bezpośrednio, bowiem od tej sumy oszczędzi 1/16% z wynagrodzenia syndykatu.

W interesie Towarzystwa jest też to, aby jaknajmniejszą sumę listów przekazało syndykatowi, bowiem tenże w miarę zwiększania się ilości skupowanych przez siebie listów zastawnych płacić ma za nie Towarzystwu kurs coraz niższy.

W końcu zaznaczyć nam wypada, że reprezentantem syndykatu banków jest tutejszy Bank handlowy, którego dyrektor, dr. Karol Deike, przy konwersji wiosennej oddał Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, a więc i stowarzyszonemu znaczne usługi. W ogóle śmiało powiedzieć można, że p. Deike był i jest *spiritus movens* całej akcji konwersyjnej.

Studenci w Oxfordzie.

Bardzo mało znane jest po za granicami Anglii życie studentów w wielkich uniwersytetach angielskich. Dorocznym jeno echem odbijają się na lądzie stałym słynne regaty, na których współzawodniczą studenci z Oxfordu i Cambridge.

W ostatnim numerze *Harper's Magazine* Ryszard Harding Davis podnosi rąbek zasłony i odsłania nam w części życie wewnętrzne studentów oxfordzkich, podobne w wielu szczegółach do studenckiego żywota studentów paryskich w dzielnicy łacińskiej za czasów Mürgera.

Większą część swego czasu spędza student oxfordzki na wodzie z rzetelną dla nauki szkołą. Ale i na lądzie prowadzi żywot wesoly, którego nie powstydziliby się nieraz bursz z Heidelbergu lub Jeny.

Student oxfordzki wstaje o godz. 8-iej zrana, idzie do kaplicy, potem spożywa śniadanie w swoim pokoju. Śniadanie to nie jest bynajmniej skromną przekąską anachorety. Przeciwnie, są to uczy prawdziwe, w kole kilku a nawet kilkunastu kolegów zaproszonych. Po śniadaniu student czyta nieco, później idzie na przechadzkę, potem powraca na drugie śniadanie, znów poświęca trochę czasu na czytanie, wreszcie wsiada do łodzi i wiosłem robi aż do obiadu, który zastawiany bywa we wspaniałej sali, ozdobionej portretami pierwszorzędnych pedzla. Na jednym końcu sali wznosi się trybuna dla dziekanów fakultetów.

Po ukończonym obiedzie całe towarzystwo powstaje z fiejse i rusza w ceremonjalnym pochodzie przez szereg salonów do sali, w której zastawiono desery, po deserach zaś w tym samym marszu ceremonjalnym cały pochód zwraca się do fumuaru, gdzie oczekują: kawa, cygara i likiery.

Student w Oxfordzie nie ma prawa wychodzić po pewnej oznaczonej godzinie, gdyby zaś kiedykolwiek nocował po za murami zakładu, ściągłaby na siebie wielką odpowiedzialność—według ustawy, gdyż praktyka codzienna wykazuje pobłażliwość zwierzchności na wybryki młodzieńcze. W każdym razie szczyty murów, otaczających uniwersytet, zasypane są odłamkami szkła i najeżone żelaznymi kolcami, aby któremuś z zapóźnionych studentów nie przyszła ochota do próbowania swych zdolności gimnastycznych. W Trinity-College istnieje mała furtka, przeznaczona wyłącznie na użytek członków domu królewskiego, kształcących się w zakładzie. O dół pewnego razu zdarzyło się, iż któryś ze studentów wymknął się na nocną wycieczkę przez furtkę królewską. Oburzenie profesorów było wielkie. Student, któremu groziło wydalenie, zapewnił najsolennie, iż nie przez furtkę, ale przez mur wydo-

stał się na wolność. Całe zatem ciało profesorskie udało się do furtki i tu student w obecności senatu akademickiego wykonał całą serję tak zadziwiających skoków, iż całe gremium jednomyślnie zeznało, iż twierdzenia studenta są sługuszą na wiarę. Zresztą mury uniwersytetu oxfordzkiego obfitują w wyjścia tajemnicze, wyłącznie znane studentom, którzy licznie nawiedzają miasto w godzinach zakazanych.

Oczywiście w tych warunkach wesoło płynie życie studentom w Oxfordzie. Szczególniej zaś charakterystyczne są t. zw. święta studenckie, czyli uroczystości rozdawania się t. zw. stopni naukowych w przytomności rodzin studentów. Zwykle uroczystości podobne odbywają się w teatrze Sheldon, przepysznie ustrójonym. Od rana sala teatralna wypełnia się publicznością, złożoną z poważnych matek, uroczych sióstr i kuzynek studentów. Najwyższe warstwy arystokracji angielskiej są tu reprezentowane. Tu i owdzie członkowie zarządu uniwersyteckiego, w czerwone przybrani togę, robią honory domu. Studenci nie mają miejsc oznaczonych, pełno ich więc wszędzie, w krzesłach, w łóżkach, na balkonach. Potężny organ wypełnia teatr cały dźwiękami marsza Chopina.

— Panie Lopes! — woła jeden ze studentów z balkonu — dosyć Chopina. Nie mógłbyś nam zagrać Tararabumdera?

— Nie! Nie! — rozlegają się wołania — graj pan „Old Kent Road! Będziemy śpiewali.

W tej chwili do sali wchodzi w towarzystwie matki dwie panienki, ubrane różowo. Studenci pozostawiają organistów w spokoju. Z balkonu spada nowa propozycja:

— Panowie! Proponuję trzykrotne „hurra” na cześć nowo przybyłych dam różowych.

I całe audytorjum wysłuchuje najpoważniej w świecie trzykrotnego „hurra” studenckiego na cześć nowo przybyłych dam różowych, nie tylko już barwą sukni, ale i rumieńcem oblicza.

W tej chwili wchodzi wicekanclerz uniwersytetu, poprzedzony przez długi szereg bedelów, na czele kandydatów do stopni naukowych. Rozwija pergamin i czytać zaczyna długi dokument łaciński, w którym zamieszczono pochwałę nowych magistrów i doktorów oraz wykaz szczegółowy stopni. Podczas czytania okrzyki i nawoływania nie ustają.

— Głośniej! Głośniej! — wykrzykują krzesła, łóżka i balkony.

Wicekanclerz, głuchy na wszelkie objawy pustoty młodzieńczej, czyta dokument z olimpijskim spokojem. Należy przewrócić kartę, na której ostatnim słowem jest wyraz *Ut*.

— *Ut... Ut...* — powtarza czytający.

Wszczyzna się burza:

— *Ut... Ut... Ut...* — daje się słyszeć ze wszystkich zakątków sali teatralnej.

Wicekanclerz kończy wreszcie czytanie i we wspaniałej swej todze purpurowej zasiada na przygotowanym tronie. Jak widzimy, że świat studenckich swoboda nie jest wyłączona.

Autor artykułu w *Harper's Magazine* mało wspomina, czy i ile uczą się studenci. O ile sądzić można z luźnych wzmianek, wyniósł on przekonanie, iż studenci w Oxfordzie uczą się bardzo niewiele. Bez wątpienia i tu są wyjątki, boć z Oxfordu właśnie i z Cambridge wychodzą najwięksi nauki angielskiej luminarze. (X)

Wiadomości bieżące.

— Za przykładem kolei dąbrowskiej i kolei warszawsko-wiedeńskiej zniżyła opłatę za przejazd dla robotników, udających się na zarobek do fabryk i kopalni dąbrowskiego zagłębia. Opłata wynosi 5/10 kopiejki od pasażera i wiorsty, a taryfa stosowana jest do przejazdów od wszystkich stacji i przystanków Częstochowa-Sosnowice i odwrotnie. Dla przewozu robotników przeznaczone są zwykle wagony towarowe nieopalone z urządzeniem, jak dla przewozu wojska. Przejazd odbywać się będzie w specjalnych pociągach, kursujących raz na tydzień, a mianowicie w kierunku do Sosnowic w poniedziałki, w kierunku zaś Częstochowy w soboty.

— W zarządzie głównego Towarzystwa kolei ruskich w Petersburgu odbywają się obecnie narady nad projektowaniem zbudowaniem magazynów zbożowych na stacji Praga kolei warszawsko-petersburskiej, połączeniem ich linją kolei z brzegiem Wisły i budową elewatorów. Do udziału w konferencji wzwany został główny agent warszawskiej agentury handlowej kolei petersburskiej, p. Wieniawski.

— W zarządzie kolei wiedeńskiej zapadła decyzja zaprowadzenia na wszystkich parowozach i stałych maszynach parowych ulepszonych i patentowanych oliwiarek pomysłu p. Mścichowskiego, maszynisty kolejowego.

— Petersburski korespondent *Gazety losowań* donosi, iż grupa francuskich kapitalistów wniosła projekt w sprawie skonwertowania 5% pożyczek wshodnich na 3% pożyczki metaliczne, jako operację dla

skarbu korzystną. Gdy bowiem kurs metaliczny pożyczek wshodnich wynosi 69%, trzyprocentowa pożyczka złota notowana jest po 80%.

— *Gazeta losowań* dowiadyuje się, iż Towarzystwo ubezpieczeń od ognia „Moskwa” nie może przyjmować nowych ubezpieczeń z powodu niedopełnienia kapitału rezerwowego.

— Śmiertelność w miesiącu zmniejszyła się, zmarło bowiem w zeszłym tygodniu 215 czyli o 69 mniej, aniżeli w poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, mianowicie: 23, suchoty 22, nieżyłki 19, uwiad schyłkowy 14, rak 8, apopleksja 7, zapalenie mózgu 4; z chorób zakaźnych: ospa 14, odra 8, szkarlatyna 13, cholera 5 (dwie kobiety w obrębie cyrkulu 5-go i 3 osoby z pośród ludności przybyłej), błonica 9, koklusz 2, tyfus brzuszny 3, krwawa dysenterja 4 i gorączka płożowa 3. Śmiercią wypadkową zmarła 1 i samobójczą 1 osoba; w 30-tu wypadkach przyczyny zgonu nie wskazano. Urodziło się 428 dzieci, a w tej liczbie 36 nieślubnych; małżeństw zawarto 123.

— W ubiegłym tygodniu Warszawa skonsumentowała następującą ilość mięsa: rzeźnicy zabili 1629 sztuk bydła stepowego, 2100 trzody chlewnej, 1400 baranów i 400 cieląt; przywieziono mięsa białego: 5528 pudów wołowiny, 2011 p. baraniny, 576 p. wieprzowiny i 315 p. cielęciny.

— Ceny bieżące artykułów pierwszej potrzeby, podług dzisiejszej *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 2½ kop., pyłkowy 3¼ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt. Mięso: wołowe i wieprzowe 14 kop., baranie 12 kop., cielęce 15 kop. za funt. Drzewo opałowe twarde (brzozi-ka, debina) 28 rs., miękkie (sosnowe, olszowe) 26 rs. kop. 25 za sążeń sześcienny; węgiel kamienny 15 kop. za pud.

— Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie ogólne przedstawicieli spółki rektyfikacyjnej, z powodu niezbrania się odpowiedniej liczby członków nie przyszło do skutku. Ponowny termin zebrania oznaczono na dzień 25-ty b. m.

— We wtorek, t. j. d. 14-go b. m., o godz. 8-jej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania ruskiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-jej technicznej, którego program obejmuje: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania; 2) rzecz inżyniera Kipmana „O przenoszeniu siły na odległość”; 3) rzecz inżyniera Mateckiego „O budowie sceny w nowych teatrach”; zaś 4) inżyniera Bagińskiego „O zjeździe inżynierów wodociągowych w Berlinie”.

— W ochronie VII-mej, imienia Hermanji hrabiny Uruskiej, na Pradze, od d. 13-go b. m. wydawaną będzie herbatą z pieczywem dla 110-ga dzieci, a to z daru pani Natalji Troszlowej. W ochronie XII-tej i szwalni II-jej, imienia Róży Kronenbergowej, przy ulicy Złotej, wydawaną będzie od d. 13-go b. m. do d. 1-go kwietnia r. p. zupa gorąca z chlebem dla 210 dzieci — i w ochronie XIII-tej przy ulicy Nowolipki, staraniem opiekunek, przez czas zimy począwszy od d. 13-go b. m. 130 dzieci otrzymywać będą herbatę gorącą.

— Z powodu wyjazdu na urlop naczelnika kancelarii kolei terespolskiej, p. Pleskowa, zastępstwo powierzono referentowi tegoż wydziału, p. Witoldowi Kiślanskiemu.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Łodzi naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. s. Abramowicz.

— Ostatnia posługa.

Tłumy pobożnych zapelniały wczoraj od rana kościół po-karmielicki na Lesznie.

W środkowej nawie na wysokim katafalku spoczywała trumna, kryjąca zwłoki ś. p. księdza kanonika Chmielewskiego.

Po skończeniu nabożeństwa wszedł na kazalnicy ksiądz Chryzolog Majewski, kapelan z Powązek, i wypowiedział egzortę.

Wymowny karnodzieja w serdecznych słowach skreślił żywot zgasłego kapłana i polecił duszę jego modłom pobożnych parafjan.

O godzinie 3-iej po południu kilkotysięczne tłumy zalegały ulicę Leszno.

Trumnę, na której od duchowieństwa i parafjan złożono wieńce, po odśpiewaniu wzniesłego hymnu *Libera me Domine*, wynieśli na swoich barkach kapłani i złożyli na skromnym, parokonnym karawanie.

Celebranszem żalobnym był J. E. ksiądz Kazimierz Ruszkiewicz, biskup-sufragan.

Prawie cała kapituła i nieomal wszyscy kapłani warszawscy, oraz alumni seminarjum wyciągnęli się w dwa długie sznury.

Orszak duchowieństwa składał się ze 120 osób.

Dziesięć bractw z chorągwiami i z jarzącem światłem poprzedzało kondukt.

Na Powązkach przed trzecią bramą znów kapłani zdjęli z karawanu trumnę i ponieśli aż do grobu.

Po odprawieniu zwykłych obrządków i odmówieniu modlitw całe duchowieństwo odśpiewało *Salve Regina*.

Parafjanie w liczbie kilku tysięcy asystowali i na cmentarzu obrzędowi pogrzebowemu.

— Z teatru i muzyki.

* Zgodnie z pierwszą zapowiedzią, p. Heller pożegna dziś Warszawę w wybornej swojej roli — „Carmen”.

Jak wiadomo, jest to jedna z najlepszych kreacji artystki.

P. Heller opuszcza Warszawę pojutrze, udając się do Wiednia.

* Repertuar teatrów warszawskich na przysię tydzień tak się przedstawia:

Teatr Wielki.

Dziś: „Carmen” (ostatni występ p. Heller, oraz pp. Suagnesa i Broggi-Muttini); jutro: „Pan Twardowski”; wtorek: „Divertissement”, „Pajace” (występ panny Drog, oraz pp. Blancharta, Broggi-Muttiniego i Suagnesa) i „Wieszczka lalek”; środa: „Romeo i Julja” (pierwszy występ panny Biondelli i występ p. Suagnesa); czwartek: „Hamlet” (wznowienie); piątek: „Otello” (pierwszy występ Maurela, oraz występ panny Drog i p. Durota); sobota: „Romeo i Julja” (występ panny Biondelli i p. Suagnesa); niedziela: „Divertissement”, „Pajace” (występ panny Drog, oraz pp. Blancharta, Broggi-Muttini i Suagnesa) i „Wesele w Ojcowie”.

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Andrea” (debiut panny Parisotówny); jutro: „Lolotta” i „Flipota”; wtorek: „Andrea”; w środe: „Jakub Warka” (pierwszy raz); we czwartek: „Biała kamelja” i „Te, które się szanuje”; w piątek: „Jakub Warka”; w sobotę: „Jakub Warka”; w niedzielę: „Flipota” i „Złoty cielec”.

Teatr Mały.

Dziś: „Orfeusz w piekle” (pierwszy akt) i „Championol mimo woli”; jutro: „Nitouche” (pierwszy występ pani Zimajerowej po powrocie z urlopu); we wtorek: „Piękna Helena” (występ panny Czosnowskiej); w środe: „Przygody Klarety” (występ pani Zimajerowej); w czwartek: „Weseli spadkobiercy”; w piątek: „Zemsta nietoperza” (występ panny Czosnowskiej); w sobotę: „Championol mimo woli” i „Figle Choehlika” (występ pani Zimajerowej); w niedzielę: „Don Cezar”.

— Turniej artystyczny.

Zimowy konkurs architektoniczny, jaki tego roku przypada w naszym Towarzystwie sztuk pięknych już obecnie wywołuje ruch poważny wśród budowniczych warszawskich.

Jedni z nich kompletują dawne plany, inni sporządzają nowe oryginalne o porwach samodzielnych.

Między innemi dwóch budowniczych staje do konkursu z willami skomponowanemi na gruncie dawnego drewnianego budownictwa, wiemy również o planach rozwiniętych na podstawie naszego cegianego gotyku.

Słowem ten turniej architektoniczny zapowiada się bogato i poważnie.

— U farmaceutów.

Miesięczne posiedzenie warszawskiego Towarzystwa farmaceutycznego odbyło się pod przewodnictwem p. Henryka Klawego.

Wygłosił na niem zajmującą rzecz laborant chemii przy uniwersytecie tutejszym, p. Juljusz Majewski, o rezultatach doświadczeń dawniejszych i nowszych badaczy działania środków leczniczych z odległości na osoby zahypnotyzowane.

Pomimo usunięcia możności ulatniania się lekarstw i możności wpływu „poddawania myślowego”, lekarstwa działały z odległości na rozmaite medja w sposób, jak gdyby były brane wewnątrz.

Proszek ipekakuany (wymiotnicy) sprawiał torsje; morfina, strychnina, atropina i inne trujące alkaloidy — wywoływały odpowiednie objawy fizjologiczne do tego stopnia, że trzeba było przerwać doświadczenia z obawy śmierci medjum, a wówczas żadna analiza chemiczna nie byłaby w stanie wykryć trucizny.

Racjonalnego tłumaczenia tych zjawisk nauka do dziś nie znalazła.

P. M. odczyt swój ilustrował kilkunastoma oryginalnymi fotografiami, zdjętymi z tych medjów w chwili wystąpienia objawów fizjologicznych we wspomnianych warunkach.

Na posiedzeniu mówił jeszcze asesor farmacji, p. Alfons Bukowski, o preparatach salicylowych i o ich zanieczyszczeniu w handlu.

Projekt ustawy kasy pomocy i przezorności, ostatecznie już przejrany i poprawiony przez adwokata Emila Wejda, postanowiono przesłać niebawem do zatwierdzenia władzy do Petersburga.

Na posiedzeniu obecny był znany przyrodnik, p.

Ferdynand Karo, który na stałe osiada w Warszawie.

P. Karo złożył w darze Towarzystwu farmaceutycznemu wiele okazów flory syberyjskiej.

= Wystawa w Muzeum.

Komitet wystawy wyrobów skórzanych, oraz dekoracyjno-tapicerskich, urządzonej w salonie Muzeum przemysłu i rolnictwa, rozsyła obecnie zaproszenia do osób, których współdziałal w pracach komisji sądzących jest spodziewany.

Pierwsze posiedzenie wszystkich członków, zaproszonych do tych komisji odbędzie się d. 15-go b. m. w porze wieczornej.

Jakkolwiek lista wystawców jest już zamknięta, jednak komitet, uwzględniając okoliczności wyjątkowe, uchwalil przyjąć na wystawę następujące firmy, które opóźniły się z dostarczeniem okazów na oznaczony termin, a mianowicie: W. Klein — skóry grożkowe (po za konkursem); bracia Neuman — galanterja skórzana, St. Młyńczyk — obuwie i Segal — wyroby galanteryjne i podróżne ze skóry.

W liczbie wystawców z Cesarstwa widzimy wyroby kilku zaledwie firm.

Antoni Głuchowski z Charkowa wystawił różnego rodzaju obuwie, kamasze własnego wyrobu i prawidła elegancko wykończone; Karol Miller z Petersburga — cholewki, przyszwyy zwyczajne i przodki do damskich bucików; sukcesorowie Józefa Zujewa z Jelni (gub. smoleńskiej) skóry garbowane, białe i czarne sakowe oraz juchtowe; Aleksander Szkwarkin z Tweru — skóry sakowe i lakierowane; Sz. Wołk z Petersburga — portjery, dywany i serwety haftowane jedwabiem w stylu środkowo-azjatyckim, wreszcie Rufin Krawczyński z Żytomia — piękna kolekcję wyrobów rękawicznyczych, białoskórniczych i kuśnierskich.

Kolekcja p. Krawczyńskiego, oprócz skór i futer już wyprawionych we własnej fabryce, zawiera długi szereg rękawiczek glansowanych, szwedzkich, zamiszowych, jelonkowych i angielskich, wykończonych z największą elegancją i gustem.

Wybornie się również reprezentuje tuż obok położony kiosk z wyrobami rękawicznymi p. Wład. Jurezykowskiego, który wystawił spory komplet wyrobów tych w różnych gatunkach i cenach.

Ruch sprzedażny na wystawie ciągle utrzymuje się w dobrej mierze.

Ostatnio dokonano kilku znaczniejszych transakcyj przeważnie na obuwie, skóry wykończone i pasy transmisyjne do maszyn parowych.

Jak dotąd, największy obstalunek, dochodzący bowiem do rs. 4,500 otrzymała garbarnia p. Jana Soleckiego.

Pracownia wypychania ptaków i zwierząt p. Leonarda Szczepańskiego do jednego z prywatnych gabinetów ornitologicznych sprzedała piękny okaz orla zabitego pod Ojcowem.

= U subjektów.

W dniu wczorajszym, w lokalu Towarzystwa wzaajemnej pomocy pracowników handlowych przy ulicy Świętokrzyskiej na wieczorku familijnym zebrało się z górą sto osób pleci obojga.

Par tańczących było czterdzieści siedem.

Bawiono się ochocho do godziny w pół do piątej zrana.

= U wioślarzy.

Towarzystwo wioślarskie urządza dla swoich członków lekeje śpiewu chórowego.

Zaczną się one we wtorek, d. 14-go b. m., o godz. 9-jej wieczorem.

Na sobotę przysła, d. 18-go b. m., zapowiadają wioślarze wieczornice ze współdziałaniem dam.

Bilety wydawane będą do d. 16-go włącznie.

= Kanalizacja i wodociągi.

Zarząd spółki rybackiej, mieszczącej się na starej stacji pomp przy ulicy Dobrej, postanowił zaopatrywać staw w wodę wprost z Wisły.

Ustawiono już motor wiatrakowy, dostarczający odpowiedniej ilości wody.

Naczelnik nowej stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej, inż. Słowikowski, powrócił z kilkotygodniowego urlopu i objął wczoraj swoje obowiązki, które przez ten czas zastępczo pełnił naczelnik eksploatacji filtrów, inż. Bagiński.

Wzory, rysunki i modele części żelaznych, jakie miasto nasze wysłało na wystawę higieniczną w Petersburgu, zostały już z powrotem przywiezione do Warszawy.

= Z Chicago.

W dniu wczorajszym powrócił z Chicago p. St. Łopowski, przedstawiciel grona wystawców z Łodzi i Tomaszowa.

P. Ł. udaje się obecnie do Petersburga, dokąd ma już wkrótce zjechać delegacja wystawy w San Francisco celem utworzenia komisji odbiorczej okazów.

= Laureat.

W tych dniach we Frankfurcie nad Menem roz-

strzygany był konkurs, ogłoszony przed rokiem na skonstruowanie misternego zamku do szuflad, szkatulek i wogóle mebli salonowych.

W warunkach konkursu zastrzeżono, że kluczyk do zamku ma być małeńki i ozdobny, tak, aby można go było nosić przy dewizce od zegarka jako brelok.

Z pośród kilkuset nadesłanych okazów pierwszą nagrodę, w kwocie 1000 marek, zdobył p. Stanisław Ludwiński, rodem z Warszawy.

Jest to wykwalifikowany ślusarz, pracujący w warsztatach frankfurckiego miejskiego Towarzystwa elektrycznego.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 4-ym przy ul. Aleksandra Leon Chaszczynski zameldował o kradzieży pugilaresu, zawierającego 74 rs. bilet loteryjny i różne dokumenty pieniężne. — Przy wysiadaniu z wagonu kl. III-iej na dworcu kolei terespolskiej Aronowi Laubnerowi skradziono w toku pugilares z 35 rs. i różnymi rewersami oraz weksłami na 760 rs. — Stróż domu parafji św. Aleksandra pod № 21-ym przy ul. Książęcej przywłaszczyl sobie różne przedmioty, będące własnością księży; skutkiem zarządzonej rewizji rzeczy te odnaleziono, a stroż, Stanisława Mazura, odesłano do aresztu policyjnego. — Pod № 116-ym przy ul. Czerniakowskiej ujęto na uczynku kradzieży Mendla Surię.

= Kradzieże koni.

W Czerniakowie, ze stajen Stanisława Wardeckiego i Grochala skradziono konie i wozy.

Sprawców policja poszukuje.

= Oszustwo.

Kucharz, Jan Ostrowski, nabywszy osiem fasek masła do potraw, przekonał się już po zapieczeniu, iż w faskach jest tylko do połowy masło, resztę zaś zawartości stanowią różne surrogaty.

Dzięki natychmiast przedsięwziętym poszukiwaniom, handlarza, Joska Bychowera, odnaleziono.

Oszusta pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Otrucie.

W dniu wczorajszym Paweł Łukomski, furman wozu frachtowego, dopuścił się łakomstwa, za które został srodeż ukarany.

Wypił on kilka haustów lekarstwa, przyrządzonego na spirytusie i przepisane przez lekarza weterynaryj do smarowania koni.

Objawy otrucia niebawem wystąpiły.

Zyciu Łukomskiego, pomimo energicznej i szybkiej pomocy, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Z pociągu.

W d. 6-ym b. m. na 141-iej wiorście kolei terespolskiej znaleziono kobietę ze złamaną ręką i ranami na głowie.

Kobieta zeznała, iż wyskoczyła z pociągu № 6 i jest żoną urzędnika st. Bzin, p. Mańkowskiego.

Chorą odesłano do szpitala w Białej.

= Podrzućenie.

W ryzsztoku przed domem pod № 18-ym przy ul. Podwale stróż, Franciszek Parol, znalazł zawiniątko, w którym były wózki nowonarodzonego niemowlęcia.

Śledztwo, w celu wykrycia zbrodniczej matki, rozwinięto.

= Smutne rozwiązanie.

Urzędnik kolei nadwiślańskiej, Wincenty Korabiewski, o którego zamachu na własne życie donosiliśmy, zmarł z powodu rany sobie zadanej.

Młodzieniec osierocił matkę i rodzeństwo.

= W restauracji.

Wczorajszego wieczora w restauracji pod № 72-im przy ul. Pańskiej jeden z gości, oczekując na podanie kolacji, upadł i stracił przytomność.

Chory, odwieziony do szpitala św. Ducha, niebawem życie zakończył.

W ubraniu denata znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Franciszka Ksawerego Domańskiego, zamieszkałego pod № 64-ym przy ul. Pańskiej.

= Pożar pod miastem.

W dniu onegdajszym we wsi Sielce, za rogatką mokotowską, w fabryce kapeluszy Radana, wybuchnął pożar.

Ogień wszczął się w kancorze i objął sąsiednie pracownie, lecz wkrótce został stłumiony przez przybyły oddział ratuszowy straży ogniowej, z pomocą robotników fabryki sąsiedniej p. Stuermera.

Straty wynoszą w towarach 3,000 rs. oraz w uszkodzonej budowlu 1,000 rs.

Fabryka była ubezpieczona na 9,980 rs.

Przyczyna ognia niewiadoma.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 13-go listopada, o godz. 4-ej po południu, w mieszkaniu starszego zgrupowania przy ulicy Królewskiej pod № 25, odbędzie się sesja cechu tutejszych kowali.

— D. 13-go listopada, o godz. 4-ej po południu, w domu pod № 59-ym przy ulicy Nizkiej, odbędzie się sesja zgrupowania zdunów warszawskich.

— D. 13-go listopada, o godz. 2-ej po południu, w gmachu sądu okręgowego lubelskiego, odbędzie się egzamin kandydatów do posady rejenta przy kancelarji hypotecznej pierwszego rewiru.

— D. 13-go listopada otwarte zostaną w Warszawie 12 nowych szkół początkowych jednoklasowych, z tych 10 męskich i 2 żeńskie. Szkoły te mieszczą się przy ulicach: Hożej № 74, Prostej № 36, Ogrodowej № 26, Dzikiej № 70, Twardej № 50, Krochmalnej № 44, Ordynackiej № 10, Świętojerskiej № 8, Nowowielkiej № 21 i 4, Pańskiej № 64.

— D. 13-go listopada, o godzinie 8-jej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania rolnictwa handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego.

— D. 13-go listopada, w kancelarji rady gubernjalnej dobroczynności publicznej w Kaliszu, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu lat dwóch artykułów spożywczych i innych oraz opału i światła dla trzech zakładów dobroczynnych w Kaliszu. Dostawy podzielono na cztery części i wartość pierwszej oznaczono na rs. 5134 kop. 38, drugiej na rs. 3348, trze-

ciej na rs. 6886 kop. 23 i czwartej na rs. 4734 kop. 50; ogółem na rs. 20,103 kop. 31.

— D. 13-go listopada, o godz. 12-jej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza na Brudnie.

— D. 15-go listopada, o godzinie 11-jej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 62-gi, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

U chemików.

Z poruszonych na wczorajszym posiedzeniu sekcji chemicznej w warszawskim oddziale Towarzystwa popierania rolnictwa i handlu przedmiotów, najważniejsze miejsce zajęła przedstawiona wczoraj przez p. Flauma kwestja sterylizacji wody za pomocą przyrządu Growego.

P. F. w wyjaśnieniu systemu, o którym mówił, przedstawił sam przyrząd, tłumacząc zarazem sposób jego użycia.

Przymioty główne ndoskonalonego systemu stanowią: względna taniosc aparatu i samego procesu, gdyż koszt ogrzewania wody gazem jest stosunkowo niewielki, a sterylizacja zasługuje na szeregowa uwagę przy oczyszczaniu wody w większych ilościach i uwzględnioną być winna przede wszystkim w fabrykach, zakładach i większych zbiorowiskach ludzi.

Wykład wywołał w dalszym ciągu kilka ciekawych komentarzy.

P. Leppert zauważył wprawdzie, iż wobec dowiedzionego faktu, że sterylizacja nie odpowiada w zupełności swojemu celowi, bo pozbawia wodę najcenniejszych jej własności, już dziś nauka przychodzi do przeświadczenia, iż zaopatrywanie niektórych miast w wodę musi się odbywać sposobem dwójakim, to jest: dając oddzielnie wodę do użytku i oddzielnie do picia.

Pogląd taki wyraziła również niedawno większość kongresu higienicznego w Berlinie, a do opinii tej zastosowało się w tej chwili 86 różnych miast Europy.

Mówca nadmienil jeszcze, że najnowsze w tym względzie usiłowania dokonano obecnie w Poznaniu, gdzie prócz wody dostarczonej z Warty, magistrat przewiduje mieszkańców w wodę do picia, czerpaną ze studzien, umyślnie na ten cel zbudowanych w okolicy.

Studzien źródłanych jest kilka.

Koncentrują one wodę do jednego większego rezerwuaru, z kąd znów rozprowadzoną ona jest po całym mieście.

Czynność tę uskuteczniło dopiero w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy i względnie z zupełnem powodzeniem.

Jeżeli bowiem woda okazała się nie zawsze czystą i dobrą, winą tego było wiercenie studzien nie zawsze w miejscowości odpowiedniej.

Do kopania dalszych studzien wybrano grunt poprzednio należycie zbadany i rezultat wypadł zupełnie pomyślny.

W konkluzji p. L. sądzi, iż sterylizacja wody daje się zastosować tylko w wypadkach wyjątkowych — jak epidemja — a w takim razie i aparat Growego, jako najlepszy i najtańszy z dotąd używanych dobrze się nadaje.

Interesującym również był wykład p. St. Natanson z dziedziny chemji przemysłowej.

Za przedmiot referentowi posłużyła rzecz: o fabrykacji czystej chimozyiny i jej znaczeniu w produkcji serów.

Wyrób serów polega, jak wiadomo, na ścinaniu się mleka, ku czemu jako środek pomocniczy używanym jest żołądek cieląt.

Udoskonalony ztąd produkt fermentu nosi w chemji nazwę chimozyiny, a badania najnowsze dokonane przez dra Lipszyca w berlińskiej pracowni dr. Blumenthala przynoszą w wyrobie chimozyiny świeże zdobycze.

Ulepszona chimozyina posiada jako ekstrakt fermentu siłę ogromną, a w stanie sproszkowanym rozchodzi się po świecie całym.

U nas wyrób serów w przemyśle wiejskim odgrywa bardzo ważną rolę.

Ważną jest również kwestja, iż główny zasób produktu surowego, z którego wyrabia się chimozyina, także od nas przychodzi.

Zużytkowanie więc w podwójnym kierunku doświadczeń dra Lipszyca, raz jako czynnika, ulepszającego produkcję serów, powtóre zastosowanie go ku wytworzeniu w kraju samej chimozyiny jest rzeczą arcy pożądaną.

Nadmienić wreszcie należy, iż treść wczorajszego posiedzenia uzupełnił p. St. Stetkiewicz rzecz: o oznaczeniu wodoru w gazie oświetlającym warszawskim.

Kwestja o tyle ważna, iż wodor stanowi jedną z główniejszych części składowych gazu i na siłę jego światła ma wpływ wielki.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 6-go b. m.: „Dziś odbył się wybór do rady państwa z kurji większej Żółkiew-Rawa-Sokal. Jako kandydaci występowali: ks. Rozdzielski i prof. Anatol Wachnianin. Tymczasem stała się niespodzianka. Tak, gdzie dwóch się pokłóciło, wyszedł z urny wyborczej starosta austriacki, Lanikiewicz. Rozdzielski otrzymał 161 głosów, Wachnianin tylko 88, a Lanikiewicz 385. — W sali ratuszowej zdawał wczoraj sprawę z czynności poselskich dr. Karol Lewakowski, który jedyńcy w Kole głosował za reformą wyborczą. Wyrażono mu uznanie. — W teatrze dziś po raz pierwszy „Nauczycielka” Koziebrodzkiego.”

× Międzynarodowy kongres lekarski w Rzymie odbędzie się stanowczo w kwietniu r. p. Daty otwarcia jeszcze nie ogłoszono. Komitet organizacyjny zajmuje się pilnie przygotowaniem. Z nowych postanowień komitetu zasługuje na zaznaczenie, iż studenci medycyny będą dopuszczani na sesję kongresu jako słuchacze, bez żadnej opłaty. Ulgi na kolejach będą udzielane nietylko we Włoszech, ale i za granicą. Rząd ruski zapewnił uczestnikom kongresu powrót bezpłatnie kolejami od granicy do miejsca wyjazdu. Wiele państw wyznaczyło już przedstawicieli. Oprócz państw europejskich reprezentowane będą Stany Zjednoczone Ameryki północnej, Chili, Equador. Pragnący nadsyłać okazy na wystawę lekarsko-higieniczną, która będzie urządzona w czasie kongresu, zgłaszać się winni do prezesa komitetu wystawy w Rzymie (Palazzo dell'Esposizione di Belle Arti w Rzymie).

× Przedziały dla suchotników. Rząd węgierski stosuje względem pociągów, kursujących pomiędzy Pesztem a Gleichenbergiem, rozporządzenie o utworzeniu osobnych przedziałów dla chorych na płuca. Przedziały te będą urządzone ze wszelkimi wygodami.

× Pokażne pensje biorą przedstawiciele Anglii w urzędach dyplomatycznych. Pensja ambasadora królowej Wiktorji w Paryżu wynosi 9000, w Konstantynopolu i Wiedniu 8000, w Petersburgu 7800, w Berlinie 7500, w Rzymie 7000 f. st. Utrzymanie angielskich konsulów i agentów dyplomatycznych w Egipcie kosztuje 6000 f. st. rocznie.

× Powódzie w Chinach. Z północnych prowincji chińskich dochodzą wieści o straszliwych spustoszeniach, poczynionych w zeszłym miesiącu przez gwałtowne powódzie. Na przestrzeni kilkuset wiorst cała przestrzeń na północ i na wschód od Tiań-Tsina była pokryta wodą. Fale zrównały z ziemią do 2,000 wiosek. Zginęły tysiące ludzi. Nigdy jeszcze jesienne wylewy nie sprawiły tak wielkich szkód w państwie niebieskiem. Komunikacja pomiędzy Tiań-Tsinem a Pekinem zupełnie była przerwana. W mieście Tong-Tsue, oddalonym od rezydencji cesarskiej o 5 mil, woda z rzeki Pej-cho, wylała z niesłychaną szybkością w ciągu kilkunastu minut. Wzburzone potoki z szumem i hukiem potoczyły się w dolinę i wszystko, co spotkały na drodze, zmiotły w ciągu kilku kwadransów. Wielkie składy ryżu na brzegu tej rzeki woda zerwała i uniosła. Część mieszkańców miasta Tong-Tsuea znalazła schronienie na zwaliskach murów miejskich, większość jednak poniosła okrutną śmierć w topieli. Nawet w Pekinie ulice nagle przybrały wygląd wzburzonych potoków, w których grzbiecie unosiły się szczątki domów, trupy ludzi i zwierząt. Część zachodnia murów pekińskich runęła na przestrzeni kilkuset łokci. Wszystkie te klęski spowodował wylew dwóch rzek: Żółtej (Chuang-Co) i Pej-Cho. Władze miejscowe przewidywały wylew i uprzedzały ludność, ale nikt nie spodziewał się nieszczęścia w takich rozmiarach. Składki publiczne dały już powodzianom około 1½ miliona rubli, jest to jednak kropla w morzu wobec ogromu klęski.

× Prezydent i szczury. The White House, rezydencja prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, jest siedzibą bez wątpienia wygodną, ale pełną szczurów. Zwierzęta te grasują nietylko w piwnicach i spiżarniach, ale wprost w gabinecie prezydenta. Zarządzający domem naczelnika Unji amerykańskiej chciał zarządzić środki ku ich wytepieniu, prezydent jednak Cleveland, człowiek wielce przesądny, pozwolić na to nie chciał. „Podobno — rzekł — myszy uciekają z okrętu, który ma zatonać. Wiodocześnie prezydentura moja jest trwała i pod dobrą żeglugę wróżbami, skoro się jej szczury trzymają. Niech więc zostaną sobie w spokoju”.

BANKI MYDLANE.

W sklepiku wiktuałów.
— Proszę pani, pani majstrowa odsyła tę bałkę, bo w niej był kawałek farbowanego płótna.
— Dobra sobie twoja pani majstrowa! Cóż to, chce, aby za kopytkę znalazła w bałce całą „Modlitwę” Szymanowskiego?

Zadania konkursowe dla wykłistków:

1) Zoczywszy na ulicy wierzyciela, wpaść nań całym pędem, obalić go na ziemię, przejechać przez sam środek korpusu i oddalić się z szybkością wiorsty na minutę, grając palcami na nosie, jak na fajerce;

2) Wytargowawszy się dobrze w magazynie o bcyki, wskoczyć na maszynę i dać drapaką, nie zapłaciwszy;
3) Spotkawszy piękną damę na ulicy, pocałować ją w pędzie jednej wiorsty 200 metrów na minutę i nie wyrzucić się przytem łbem o latarnię.

Z roztropnych rad.

Mój chłopaczku, dam ci radę,
Bo w rad dzisiaj jestem wenie.
Wiem, że damom się podobasz,
Boś jest chłopiec, jak marzenie.
Piękną postać, wdzięczne lice
Dobre losy tobie dały,
Nad wargami różowymi
Wąsik ci się sypie mały.
Słuchaj, chłopcze! Życie uczta,
Każdą ucztę kończą wety.
W uczcie życia są stodyczą
I deserem są kobiety.
Jeśli kiedy, skłopotany
Aby trafić w samo sedno,
Będziesz musiał z dwóch białychgłów
Wybrać jedną, tylko jedną;
Nie bierz pierwszej! Szybko przyjdzie
Rozczarowań szereg długi,
Pożałujesz już po czasie,
Żeś nie wybrał z tych dwóch — drugiego.
A i drugiej nie bierz, chłopcze,
Bo gdy złudy legną w grobie,
Pożałujesz, znów po czasie,
Żeś tej — pierwszej nie wziął sobie..

Na szybnice dla biednych uczniów.
Bezimiennie rs. 150.
Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze.
J. K. rs. 3.
Dla biura nędzy wyjątkowej.
W. J. rs. 1.
Na kolonje letnie.
Jadwinia i Janika Krasowskie 12 koszul, 6 par pończoch i 2 sukienki.

Nekrologja.

Ś. P.
Marcin Urbański,

pomocnik intendenta szpitala Dzieciątka Jezus, w wieku lat 51, zmarł dnia 10-go listopada r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele szpitala Dzieciątka Jezus dnia 13-go listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-ej zrana. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła nastąpi tegoż dnia, o godzinie 3-ej po południu, na które pozostała żona wraz z synem zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół. —4936—

Ś. P.
Józef Izycki,
obywatel ziemski,

opatrzonej św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go listopada 1893 r., przeżywszy lat 71.

Msze św. przy zwłokach w mieszkaniu zmarłego (Warccka № 9) odbywać się będą w dniu 11 i 12-ym b. m., o godzinie 10-ej i pół zrana.

Nabożeństwo żałobne w kościele górnym św. Krzyża, w dniu 13-ym b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 11-ej przed poł., po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim. Na smutne te obrzędy pozostali w głębokim żalu: synowie, córki, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4931—

Ś. P.
Bronisław Oraczewski,
b. nadleśny leśnictwa Kampinos,

po długiej i ciężkiej chorobie zasnął w Bogu dnia 11-go listopada 1893 r., przeżywszy lat 60.

Pograżona w głębokim smutku żona, brat, bratowa i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 13-go listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 11-ej przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —4954—

† **Za duszę**
Ś. p. Józefa Bronikowskiego,

b. rady Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Łomży, odbędzie się dnia 13-go listopada, to jest w poniedziałek, o godz. 9 i pół zrana, w kościele św. Piotra i Pawła, na Koszykach, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4938—

† W dniu 13-ym listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 9 i pół zrana, w kościełku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława Żugajewicza, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłego. —1245—

Ś. P.
Wincenty Korabiewski,

urzędnik kolei nadwiślańskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami, zmarł dnia 10-go listopada 1893 r., przeżywszy lat 27. W ciężkim smutku pozostali: matka, siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża dnia 12-go b. m., o godz. 9-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po poł., na cmentarz powązkowski. 2—4947

Ś. P.
FRANCISZKA z DYTRY DUTKOWSKA,

żona cukiernika, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami, przeżywszy lat 43, zakończyła życie. Pozostały w smutku mąż z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza (ul. Chłodna) w dniu 12-ym listopada, w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa na cmentarz brudziński i na żałobne nabożeństwo w dniu następnym, to jest w poniedziałek, w tymże kościele, o godz. 10-ej zrana. —4956—

† Dnia 13-go listopada r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. P.
Konstantego Łukasiewicza,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4921—

† **Za spójność duszy.**
Ś. p. Elżbiety z Marugiewiczów
Pomianowskiej,

zmarłej dnia 27-go października w Częstochowie, odbędzie się we wtorek, dnia 14-go b. m., o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Aleksandra, żałobne nabożeństwo, na które córka, zięć i wnuk zapraszają krewnych i znajomych. —4045—

† Wszystkim krewnym, życzliwym i znajomym, którzy w dniu 9-ym b. m. towarzyszyli w smutnym obrzędzie pogrzebowym

Ś. p. Bazylego Mikołajewicza
MAŁACHOWA

i raczyli zwłoki jego odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

1249

Wdowa i syn.

Układy celne.

Russk. żizn donosi: Zawiazane w ostatnich czasach stosunki handlowe z fabrykami żelaznemi austriacko-węgierskimi rozwijają się nieustannie. Obecnie pomiędzy temi fabrykami a zarządem kolei skarbowych russkich toczą się układy o dostawę 100,000 pudów szyn i 80,000 pud. różnych utensyljów kolejowych.

Nowosti zwracają uwagę na następującą urzędową notatkę w Norddeutsche allgemeine Zeitung:

„Pogłoska, jakoby w układach russko-niemieckich w sprawie traktatu handlowego nastąpiła przerwa, nie ma na najmniejszej podstawy. Skoro tylko rada celna złoży konferencji swoje wnioski co do niektórych petycyj, rokowania prowadzone będą w dalszym ciągu.”

Dzienniki petersburskie otrzymują depezę z Berlina (datowaną 7-go b. m.), że w tych dniach odbędzie się nowe posiedzenie wspólne delegatów russkich i niemieckich w sprawie traktatu celnego.

Nowości piszą:

Berlin. *Tagebl.* dowiada się, że układy w kwestji traktatu rusko-niemieckiego doprowadzono do pomyślnego rezultatu. Ugoda jest już prawie zawarta co do najgłówniejszych punktów. Ruscy komisarze zgodzili się podobno na ustępstwa co do ulg dla przemysłu niemieckiego tkackiego i żelaznego, niemieckie zaś ustępstwa polegają na zaniechaniu dalszego stosowania cel różniczkowych i t. d. W każdym razie—powiada gazeta—po dojsciu do wzmiarkowanego porozumienia, kwestji zawarcia traktatu nie należy uważać za przesadzoną. Można się spodziewać dalszych napaści agrarzyków, którzy użyją wszelkich starań, aby poprzeć dobrze rozpoczętą sprawę.

Nowości otrzymują następującą depezę z Berlina pod datą 6-go b. m.:

W Prusiech wschodnich wszyscy interesowani zachowują stale to przekonanie, iż traktat handlowy rusko-niemiecki zostanie niebawem zawarty.

Birż. *wied.* zamieszczają następującą informację: „Po wprowadzeniu niższej taryfy od towarów zbożowych, idących ku granicy austriackiej, ogromna ilość zboża zaczęła przybywać na stację Granica kolei dąbrowskiej, skutkiem czego ruch towarowy w danym punkcie wzrósł niezmiernie. Podobno ministerjum finansów zamierza w niedalekiej przyszłości wydelegować tam ajenta handlowego z ramienia departamentu kolejowego w celu pośredniczenia pomiędzy producentami a nabywcami austriackimi.

Petersb. list. pisze:

Donoszą nam z wiarogodnego źródła, że układy delegatów russkich z rządem niemieckim w kwestji traktatu handlowego przybrały zwrot zupełnie pomyślny. Jest uzasadniona nadzieja, że układy ukończą się w pierwszej połowie stycznia r. p.

Now. *wr.* otrzymuje wiadomość z Paryża, iż na drzwiach tamtejszego konsulatu ruskiego wywieszono zawiadomienie tej treści: „Z powodu powiększenia się stosunków handlowych pomiędzy Francją a Rosją godziny przyjęć w konsulacie przedłużone zostały do godziny 5-tej po południu”. Gazeta petersburska zwraca uwagę na tę okoliczność, uważając ją jako praktyczny rezultat z jednej strony ostatnich uroczystości paryskich, a z drugiej toczącej się wojny celnej z Niemcami.

Russk. *żiżń* dowiada się, że rząd Stanów Zjednoczonych powziął myśl wszczęcia układów [pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi w kwestji wzajemnych ustępstw celnych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Wiedeń, 9-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Ze się coś popsuło w gospodarstwie świata, to jest widoczne. Czy kto słyszał, żeby się zima najpierw srożyła na południu; pierwsze mrozy wzięły i śniegi spadły za górami w Bułgarii; teraz znowu słoneczny Tryest zębami dzwoni, bo Bora wyje i kłuje szpilkami lodowymi. Więc z południa, zamiast ciepła, wieje mróz, to cóż dziwnego, że i tutaj zima naprawdę już dokuczać zaczęła? Mimo to, dziewczęta są zdania, że woda w kanale dunajowym ma wcale przyjemną temperaturę, więc niemal codzień co najmniej jedna rzuca się do wody z brzegu lub mostów, a wszystko z nieszczęśliwej miłości. Przewoźnik na kanale wydobyl ich w ostatnich czasach 19, z tych 10 zapóźno, 9 jeszcze żywych, ale wszystkie opierały się ratunkowi. Takie wypadki z życia, które zapełniają kroniki dzienników tutejszych, są ulubioną lekturą ludu i szerzą epidemję rozpacz, chociaż niema do niej wcale rozsądnego powodu.

Takie wypadki, ubrane w formę dramatyczną, zwabiają również publiczność do teatrów, choćby sztuka żadnej nie miała zresztą wartości. Zręczność scenizowania wypadku jest właśnie jedyną zaletą nowej sztuki Saubermana, wystawionej przez „Freie Bühne” w teatrze na Rudolfsheim, p. t. „Szewcówna”. Zakochała się w ideale, stojącym społecznie znacznie od niej wyżej. Koniec zwykły: nie było pod ręką Dunaju, więc położyła głowę na szyny pod pociąg. Kumosie i „młodsze” płaczą, patrząc na takie prawdziwe wypadki, więc autor, Saubermann, kupiec i poeta z własnej łaski, może być zadowolonym. Krytyka wita w nim talent istotny.

Przyjemniejszym *menu* darzy publiczność Blasel, dyrektor Carltheatru. Feerjā „Kraj złota” dał już 25 razy z rządu w pełnym teatrze, więc, żeby urok podnieść, występuje sam z nowym kupletem i wprowadza sześć „kelenerek”, które chórem walca—gwizdzą.

W teatrze na Josephstadzie kultywują przedstawienia bajek i feeryj przez dzieci. Ta dziecienna publiczność dobrze się bawi, ale wyszok dzieciennych aktorów jest srodze antypedagogiczny. Jeżeli nie wolno w fabrykach dzieci fizycznie wyzyskiwać, to niemniej powinno być zakaza-

nem wyzyskiwanie dzieci moralne i umysłowe. Przedstawienia te może miałyby rację, gdyby zamiast dzieci aktorami—były marjonetki.

Przy kopaniu fundamentów znaleziono w głębokości trzech metrów cały ołtarz rzymski, który ustawiono w zbiorach muzeum cesarskiego.

Nowy *Wiener Journal* rozpisal konkurs po 500 koron na trzy rozprawy, które podadzą sposoby rozwiązania trzech spraw, istotnie w Wiedniu piekących, mianowicie: taksy dorożek, przepelnienia tramwajów i demoralizacji żeńskiej służby: pokojówek i kucharek. Szkoda, że nie znalazł się mecenas i dla dalszych konkursów, gdyż są i inne sprawy piekące: drożyzna w mieście, gdy w okolicy jest tanio, oświetlenie miasta nie oświetlające, drogość teatrów, drogość opału itd.

Najnowszy dowcip wiedeński powiada, że hr. Taaffe zostawił swoim rzekomym następcom w spuściźnie jakąś Penelopę, która pruje dwa razy na dzień wprawdzie nie własne szycie, ale wszystko co ks. Windischgraetz już jako tako sfastrygował. Kto jest tą Penelopą, która jest podobno rodzaju męskiego? Na to pytanie każdy wiedeńczyk inaczej odpowiada i gryzie dalej orzechy najnowszego zbioru, które się nazywają: koalicja, kooperacja, równomierność stronnictw, *status quo*, zamknięcie do archiwów starych sukien t. j. postulatów partyj, partyjka gabinetowa z dziadkiem zawsze neutralnym, partyjka parlamentarna bez kozer, ale z „vo-rem”, które każdy klub chce mieć dla siebie, chór, złożony z samych solistów, soliści, z których każdy chce grać pierwsze skrzypce, przyjaciele, którzy sobie zgoła nie ufają, nieprzyjaciele, którzy są gotowi calować się i zdusić się w uścisku, beczka Danaid pretendentów do tek, zazdrość i animacje osobiste w todzie interesów stanu. Ale jakoś to będzie. A.

*

Paryż, 9-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Pogrzeb Tirarda, byłego prezesa ministrów, odbył się wczoraj, zwłoki z mieszkania przy ul. Bonaparte przewieziono do kościoła Saint-Germain des Prés, a z tamąd na cmentarz Père-Lachaise, gdzie złożono w katakumbach miejskich. Karawan 3-ej klasy pokrywa znaczna ilość wieńców, za karawanem zaś niesiono wieńce od: ministerjum spraw wewnętrznych, od prezydenta Carnota, od urzędników dawnych podwładnych, od komitetów wystawowych itp. Sznurzy całuna trzymali: Challemel-Lacour, prezes senatu; Dupuy, prezes ministrów; Terriez, minister handlu; Peytral, minister finansów; Poubelle, prefekt Sekwany; Humbert, prezes rady municypalnej; Méline, dawny prezes gabinetu, oraz Claretie, administrator Komedji francuskiej. Na czele orszaku pogrzebowego znajdowali się reprezentanci prezydenta, za nimi ministrowie, senatorzy, deputowani i liczny zastęp przyjaciół. Zaskugi zmarłego uczcili mowami: Challemel-Lacour w imieniu senatu, Dupuy—w imieniu rządu i Claretie—jako osobisty przyjaciel zmarłego. Z.

*

Rzym, 6-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

W dobrze uwiadomionych zwykle kołach rzymskich mowa o małżeństwie następcy tronu włoskiego, Wiktora Emanuela, księcia Neapolu, z jedną z księżniczek córek arcyksięcia Karola Ludwika, a siostrą przyszłego następcy tronu austro-węgierskiego. Ambasador włoski, hr. Nigra, przyjeżdżał, jak powiadają, w sprawie tego małżeństwa z Wiednia do Monzy, gdzie był w tych dniach. Słychać także o blizkich zaręczynach księcia Aosty z księżniczką Klementyną belgijską, córką króla Leopolda.

Urzędowy obchód pamiętki bitwy pod Mentana, stoczony d. 3-go listopada, odłożony był do niedzieli, to jest do dnia wczorajszego; ale wczoraj ciągły deszcz przeszkodził w części obchodowi. Jednak dość liczne drużyny wyruszyły koleją ku Monterotondo. Przedstawiciele rozlicznych stowarzyszeń demokratycznych udali się tam z chorągwiami swemi. Chorągwi tych, nietylko z Rzymu, ale z innych bliższych miast i miasteczek pochodzących, było kilkadziesiąt. Przybyły tam także muzyki miejskie. Wielki tedy orszak wyruszył z Monterotondo ku polom Mentany, złożony z ogromnym wieniec na kostnicy, co się pod Monterotondo wznosi. Na czele tego orszaku postępował Menotti Garibaldi z Hektorem Soccim. Spostrzegano też licznych garibaldczyków w czerwonych koszulach. Muzyka grała naprzemian hymn Garibaldegiego i hymn Mamelego, pamiętny w początkach odrodzenia włoskiego. Pochód skierował się do wspaniałej i poetycznej, ale czysto pogańskiej *ary*, czyli ołtarza pod gołem niebem wzniesionego, na którego stopniach uszykowały się chorągwie i przedstawiciele miast z wieńcami świeżych kwiatów, a mowcy przemawiać zaczęli, jak z mownicy. Odzywali się kolejno: adwokat Wiktor Zollini, socjalista, Hektor Socci, a wreszcie oficer garibaldczyk, Tommasini, w czerwonej koszuli, który wydobyl z niej spory rękopis p. t. „Człowiek pierwotny” i zaczął go czytać; ale przerażona rękopismem publiczność milczeniem mu nakazała. Wszystko więc skończyło się na krótkim przemówieniu Socciego natchnionym dawnych garibaldczyków okrzykiem: *Roma o morte!* Mowca narzekał, że wówczas jeszcze były

idealy, a dziś znikają. Odpowiedział mu grzmot oklasków. Nowa ulewa położyła koniec obchodowi.

Wczoraj, w kościele św. Anastazji ai Cerchi, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę kardynała Karola Laurenzi, który miał kardynalski tytuł tego kościoła. Odprowadził nabożeństwo ks. Fryderyk Foschi, arcybiskup peruański, absolucję zaś dał przy katafalku kardynał Oreglia, a przytomnych było 14-tu kardynałów, jako też monsignorów Riggli, Mazzolini i inni dostojnicy dworu papieskiego, tudzież reprezentacyj rozlicznych kongregacyj, do których niekosztyk należał, i zakladów, których był opiekunem, a wreszcie deputacja duchowieństwa peruańskiego i mro-dzy członkowie ciała dyplomatycznego, uwierzytelnionego przy Stolicy św. Tegoż rana Ojciec św., po mszy, odprawionej w prywatnej swej kaplicy, przyjmował siostrę i synowicę zmarłego purpurata, który był, jak wiadomo, jego dawnym wikarym w Perużu i serdecznym przyjacielem. Zgon kardynała Laurenziego, o wiele młodszego, bo urodzonego w r. 1821-ym, silne wrażenie sprawił na Leonie XIII-ym. D.

* Londyn, 7-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Sir Andrzej Clark, bezwątpienia najpopularniejszy lekarz tutejszy i prezydent najwyższej w Anglii instytucji lekarskiej, królewskiego kolegium fizyków, zakończył wczoraj życie po dość długiej chorobie, spowodowanej atakiem paraliżu. Urodzony w Szkocji w r. 1826-ym, syn chirurga, stracił rodziców, będąc niemowlęciem; dwaj stryjowie zajęli się jego losem i wychowaniem. Skończywszy niższe szkoły i studia lekarskie w Aberdeen i w Edynburgu, był naprzód lekarzem wojskowym, a od r. 1854-go zaczął praktykować w Londynie. Odnaczał się szczególną pracowitością w r. 1866-go, kiedy we wschodnich, brudnych dzielnicach srożyła się pamiętna cholera; tegoż samego roku został lekarzem Gladstone'a i jego rodziny, a wielki mąż stanu nietylko rad jego słuchał z bezwzględny zaufaniem do samego końca, ale cenil w nim także najserdeczniejszego przyjaciela.

Królowa nadała doktorowi Clark tytuł baroneta w r. 1883-im, na szczególną rekomendację Gladstone'a. W pięć lat później sir Andrzej zastąpił Williama Jenner'a w prezesostwie kolegium królewskiego. Zmarły odznaczał się przedewszystkiem dyktatorską ścisłością wobec pacjentów i niezmordowaną pracowitością. Pisał mało i specjalistą w żadnej gałęzi swej nauki nie był. Żaloba po nim jest ogólna.

Ponieważ dzień 5-go listopada, pamiętny spiskiem prochowym Gwidona Fawkes'a, przypadł tego roku na niedzielę, więc wczoraj dopiero miał tu miejsce doroczny obchód tego dnia. Prastarym zwyczajem, każda dzielnica obrala sobie jakiegoś „Gwidona”, przeznaczony na spalenie *in effigie*: przez cały dzień ukazywały się kawalkaty, złożone z uliczników i motłochu próżniaczego, obwołając mniej lub więcej umiejętnie i kosztownie nawet sfabrykowanego manekina, mającego przedstawiać... ofiarę zemsty narodowej. Widzieliśmy więc... tu Gladstone'a, spętanego łańcuchami, które trzymają irlandczycy, podziwialiśmy Lobengulę, króla matabelesów, z którym nie skończyła się jeszcze wojna w Afryce—obwołano i Salisbury'ego i kapitalistów, opierających się górnikom, był i szwindler Harness. Wieczorem w parkach popapalano wielkie ognie i przy muzyce kapeli spalono „Gwidonów”. Dzień ten należy do najuroczystszych w Krysztalowym pałacu, bo słynna firma pyrotechników, Brock i Sp., daje wtedy tak zwaną „wielką fetę ogniową”. Na fecie wczorajszej było przeszło 200,000 publiczności—mimo dotkliwego mrozu w ogrodach pałacowych.

Harness został przez władze zmuszony do wydania gazecie *Pall Mall* procesu o potwarz. Drugą alternatywą musiałby się poddać procesowi kryminalnemu, wytoczonemu przez rząd. Sprawa będzie rozpatrywana w ciągu przyszłego miesiąca. Ed. N.

* Bruksella, 1-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

W zeszłym tygodniu mieliśmy tu w Grand Hôtel bankiet, wyprawiony staraniem „Czerwonego przeglądu” (*Revue rouge*) na cześć poety i powieściopisarza Jerzego Eeckhouda z okazji otrzymanego przez niego od rządu tak zwanego *Prix quinquennial de Littérature* za najlepszy utwór ostatniego pięcioletcia. Była to uczta prawdziwa, w której wzięli udział wszyscy, co z blizka lub z daleka należą do świata pióra, sztuki lub dziennikarstwa. Czterdziestoletni jubilat należy do najświetniejszych pisarzy belgijskich, do świeczników tak zwanej *Jeune Belgique*. Jego powieści, pełne siły, oryginalności, nieco zbyt pesymistyczne, odbijają we wszystkich odcieniach świat i stosunki krajowe. Styl znakomity, myśl podniosła, wiele obrazowości stworzyły z niego oddzielną osobistość. Szczególnie powieści: „Kees Doorik”, „Kermesses” i „Nouvelles Kermesses” (1887), „La nouvelle Carthage” (1888), w której życie współczesne Antwerpii, jego miejsca urodzenia, skreślone po mistrzowsku, utrwaliły jego sławę i stanowisko w piśmiennictwie belgijskiem. Polecam te utwory naszej czytającej publiczności, która łaknie czegoś żywniejszego, niż ostatnie płody romansopisarzy z nad Sekwany.

Otóż na tym bankiecie zebrało się 250 uczestników, a

na miejscu honorowym zasiadł, obok jubilata, minister sprawiedliwości, Lejenne, adwokat i mowca znakomity. Wszystkie opinie i szkoly były reprezentowane. Edmund Picard, pierwszorzędnym obrońcą i pierwszorzędnym pisarzem, autor „Amiral”, „Le Juré”, redaktor „Journal des Tribunaux”, wielki mecenas sztuki, zajął miejsce obok Kamilla Lemonnier'a, autora „Le Mâle”, „Le Mort” i wielu innych, głośnych z procesów karnych i z talentu utworów, których matka córce do ręki dać nie może; Emil Verhaeren, poeta, autor ardzidziel: „Les apparatus dans mes chemins” i „Les Moines” wygłosił poemat na cześć amfitrjona; poczem Lemonnier w długiej mowie podniósł zasługi położone przez Eeckhouda, przez młodą Belgję i... przez siebie dla sztuki i literatury; nawet przywódca partji robotniczej, le „compagnon Volders”, wniósł toast na cześć jubilata, *homme de coeur autant qu'homme de lettres*. Nareszcie sam laureat, głęboko wzruszony, odpowiedział wśród nienastannych okrzyków i oklasków na te manifestacje przyjaciół i braci od pióra i od serca—całą swoją służbę i podniosłość dnia dzisiejszego zwał na barki „Młodej Belgji”.

W zeszłym tygodniu adwokat i młody autor, Edmund Picard, odczytał w sali sądu apelacyjnego nowe swe dzieło p. t. „Vie Simple”, w guście ostatnich utworów Tolstoj'a. Stanowisko autora, który zarabia rocznie, jako adwokat, podobno 100,000 fr. za same honoraria, nie licząc autorskich i redaktorskich, a zamieszkuje zbytkowny pałac, prawdziwe muzeum sztuki, gdzie wiódł życie magnackie, i ten nagły zwrot do „Vie Simple” mocno zaintrygowały kolegów z „Jeune Barreau”, którym ten nowy twór przeczytał. Nikt nie wierzy tym deklamacjom człowieka, który liczył się do najskrajniejszych demokratów, a żył lat 30 po książęcemu. Ale być może, że dwa dni spędzone w więzieniu za podburzanie ludu podczas ostatnich rozruchów, którego ofiarą padł burmistrz brukselski, p. Buis, dały mu czas do rozmyślań nad znikomością zbytków i nad słodyczą życia skromnego, będącego w harmonii z jego przekonaniami politycznymi. Przez cały tydzień ten nowy odczyt znakomitego, pełnego pychy pisarza, był bogatym tematem do krytyk, a nawet do domysłów rozmaitego rodzaju.

Mówią tu od kilku dni o bardzo zachwianej sytuacji finansowej kilku domów handlowych pierwszorzędnych i obawiają się blizkości krachu w razie zawieszenia wypłat.
H. M.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 11-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—*Now. wr.* donosi, iż zapadła decyzja co do wykupu na rzecz skarbu linii głównego Towarzystwa kolei. Wszystkie szczegóły wykupu są już opracowane i przesłane do komitetu ministrów. Z Nowym rokiem przejdą pod zarząd państwowy linje: nikolajewska, niżnienowogrodzka i warszawsko-petersburska odnogami.

Petersburg 11-go listopada. (T. Aj. półn.)—*Birż. wiedz.* dowiadują się, iż zwołane na d. 9-ty b. m. nadzwyczajne zebranie akcjonariuszów głównego Towarzystwa kolei zatwierdziło uchwałę zgromadzenia z maja r. b., dotyczącą wypłacenia prezesowi rady Towarzystwa, Polowcewowi, wynagrodzenia w sumie 180,000 rs. Drugie głosowanie było nakazane przez ministerjum.

Petersburg 11-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Ogłoszono nominację referenta departamentu policji, Sebastjanowa, na pomocnika naczelnika głównego zarządu poczt i telegrafów.

NOWY GABINET.

Wiedeń 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Cesarz podpisał nominacje nowych ministrów. Jutro ukaza się one w *Wiener Ztg.* i nastąpi złożenie przysięgi w ręce cesarza. Dzienniki zgadzają się na ciasny tymczasowo program nowego rządu, wszakże podnoszą, że myśl koalicyjną należy z czasem pogłębić i rozszerzyć. Gabinet nie jest improwizacją; skład jego wyszedł z gruntownego zbadania całej sytuacji. Lewica przychodzi do udziału w rządzie, godząc się wszakże na gabinet koalicyjny, zrzeka się ona tem samem hegemonji i obalenia samorządu. Antysemita są wysoce rozgniewani na hr. Hohenwarta, dotychczasowego ich sojusznika, i nazywają go Herostratem. Istotny twórca gabinetu, hr. Badeni, odjeżdża dziś wieczorem.

Wiedeń 11-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—W miejsce gabinetu Taaffego tworzy się gabinet koalicyjny, w którym zasiadać będą członkowie stronnictw: niemiecko-liberalnego, konserwatywnego i koła polskiego. (Aj. półn.)

MOWA W GUILDHALLU.

Londyn 11-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Zwróciło to powszechną uwagę, że lord Kimberley w swej mowie, wygłoszonej na bankiecie lorda majora w Guildhallu, nie chciał dotknąć wyraźniej kwestji sjamskiej. Ograniczył on się tylko na zapewnieniu, iż rząd uznaje żywotność interesów angielskich w Sjamie i będzie prowadził politykę, pełną siły i życzliwości. Misja Duranda do emira afgańskiego przy serdecznych uczuciach emira dla Anglii i wysokich zdolnościach dyplomatycznych Duranda odniosła świetny sukces. Minister marynarki lord Spencer oświadczył, iż rząd postanowił utrzymać przewagę floty angielskiej i dlatego zamierza rozwinąć siłę morską Albionu.

ZAMACH W „LYCEO”.

Barcelona 11-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Niema dotąd pewności, czy pomiędzy aresztowanymi gromadnie anarchistami znajdują się istotni sprawcy zamachu w teatrze „Lyceo”.

Madryt 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Słychać, że królowa-rejentka podpisała dekret znoszący artykuł konstytucji, który poręcza swobody obywatelskie. Każdy podejrany może być niezwłocznie uwięzionym.

Madryt 11-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Czterdziestu anarchistów barcelońskich postawić mają przed sądem wojennym.

Madryt 11-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—W Barcelonie zaprowadzono stan oblężenia. W Sewilli aresztowano sześciu anarchistów.

Paryż 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Aresztowano tu kilku anarchistów hiszpańskich.

Paryż 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—*Libre Parole* donosi, że wskutek dokonanego przez anarchistów zamachów w teatrze barcelońskim, w dniu dzisiejszym rano w Paryżu aresztowano znaczną liczbę anarchistów. (Aj. półn.)

WOJNA KOLONJALNA.

Londyn 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Podczas rozpraw nad wnioskiem Labouchère'a w izbie gmin, wyrażającym naganę dla rządu za protegowanie kompanji południowo-afrykańskiej w wojnie z matebalami, oświadczył Gladstone, iż nie myśli uwalniać rządu od odpowiedzialności za wybuch wojny. Rząd doloży wszelkich starań, aby zasadom umiarkowania, sprawiedliwości i ludzkości stało się zadość, nie można wszakże dziś już zawiesić operacji wojennych.

UMOWA Z EMIREM.

Londyn 11-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Wedle umowy, zawartej pomiędzy komisarzem angielskim Durandem a emirem afgańskim, granica północno-wschodnia powinna być wytknięta na podstawach, ułożonych w r. 1872-im pomiędzy Anglią i Rosją. Amu Darja ma stanowić granicę północną w całym swoim biegu.

BIL MAC KINLEYA.

Waszyngton 11-go listopada. (T. pr. K. W.)—Prezes senatu, Crisp, oświadczył w rozmowie, że reforma bilu Mac Kinleya uwolni wiele artykułów od cła; tylko napoje gorące i przedmioty zbytku będą i nadal oclone.

Berlin 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Rząd postanowił w razie ewentualnego żądania admirała de Mello, aby go uznano za stronę wojującą, zachować tylko przyjazną neutralność.

Paryż 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Brisson na uzcie, danej na cześć jego, wygłosił dłuższą mowę, w której wystąpił przeciw koncentracji stronnictw republikańskich. (Aj. półn.)

Paryż 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Deputowani socjalistyczni zaprzeczają doniesieniom, jakoby mieli zamiar urządzić manifestację w dniu otwarcia sesji izby deputowanych. (Aj. półn.)

Paryż 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Rząd zgadza się na ulaskawienie Rocheforta i Dillona. Amnestja nie będzie wszakże rozciągnięta na anarchistów.

Paryż 11-go października. (Tel. pr. K. W.)—Wyslannik króla Béhanzina przybył tu. Nie wiadomo jeszcze, czy rząd zechce go przyjąć.

Paryż 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Z Aten telegrafują, że wbrew opozycji dzienników tamszejszych, opinja publiczna powitała z zadowoleniem fakt, że król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Trikupisowi. Lista nowych ministrów ma być przedstawiona królowi już w dniu dzisiejszym. (Aj. półn.)

Londyn 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—*Standard* donosi z Nowego Jorku, iż sekretarz stanu Carlisle zniósł nakaz perjodycznego bicia monety srebrnej.

Londyn 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Izba gmin odrzuciła projekt prawa o odpowiedzialności pracodawców.

Londyn 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Wicekról Indji zawiadomił, że rząd indyjski, trzymając się polityki stanowczej, odznaczać się będzie cierpliwością i okazywać równomierną względność tak dla muzułmanów, jak i hindusów, występować zaś energicznie przeciw wszelkim zaburzeniom i przekroczeniom. (Aj. półn.)

Rzym 11-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Aresztowany tu redaktor *Popolo Romano*, Chauvet, oskarżony jest o przekupywanie urzędników w interesie pewnego domu handlowego.

Sofja 11-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Trybunał apelacyjny w Tirnowie skazał metropolitę Klemensa na zamknięcie w więzieniu przez trzy lata, lecz równocześnie uchwalił prosić księcia Ferdynanda o zamianę tej kary na wygnanie. (Aj. półn.)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 11-go listopada. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.)—Gielda dzisiejsza usposobiona była cokolwiek pomyślniej. Dodatkowo oddziaływały wiadomości pomyślnie o układach celnych. Na rynku rubli i wartości russkich przemawiał popyt, i co za tem idzie kursa osiągnęły wyżki. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 214.25, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 214.75. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty russkie w obu terminach o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 50 fen., krótki Petersburg o 30 fen., a długoterminowy o 60 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (159.30, długoterminowe zaś pozostały bez zmiany (158.20). Listy zastawne ziemskie utrzymały się na poziomie kursu wczorajszego, podczas gdy listy likwidacyjne straciły o 30 kop. (62.70), a pożyczki wschodnie 2-jej emisji 10 kop. (66.80); pożyczek wschodnich 3-jej emisji nie notowano. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, więcej natomiast za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-jej emisji i 6% russkie renty złote z roku 1883-go. Kupony celne nie uległy zmianie (325.40). Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej doznały niżki. Akcji kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszej wysokości. Żyto miało dziś tendencję słabą i oddawane było taniej o 50 fen. w obu terminach.

Berlin 11-go listopada. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	214.85	Akcje d. z. w. wiedz.	213.20
Weksl. na Warszawę	214.20	Akcje kredytowe	—
Weksl. na Petersb. kr.	213.50	Weksl. na Londyn kr.	20.32
Wek. na Petersb. dług.	211.70	dt.	20.20 ⁵
Bil. ban. russ. nadob.	214.75	Żyto w tow. gotow.	124.—
Wschodnia pożyczka	—	Żyto na wiosnę	129.—
Listy zast. I-jej serji	66.10		

Kursy z d. 10 go listopada: 214.35, 213.70, 213.20, 211.10, 214.25, 67.90, 66.10, 193.70 — 124.50, 129.50

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi z ul. Zielnej.* — Wyznaczeniem nagród za długoletnią służbę zajmuje się wydział administracyjny w magistracie m. Warszawy.

— *Studentowi z ul. Orlej.* — Skutecznie zapobiega pękaniu smarowanie skóry olejkami rycynowym.

— *Pannu Jerzemu Adrjanowi.* — Do instytutu górniczego w Petersburgu mają wstęp młodzieńcy, posiadający patenty z ukończonego gimnazjum lub szkoły realnej wraz z klasą dodatkową, z warunkiem złożenia egzaminu konkursowego z algebry, geometrii, trygonometrii, fizyki i języka niemieckiego lub francuskiego według zakresu gimnazjalnego. Wpis roczny rs. 60 należy wnieść z góry. Po ukończeniu stopień inżyniera górniczego klasy X-jej lub XII-jej.

— *Stalemu prenumeratorem.* — Jak w tym wypadku—należy przedewszystkiem ukończyć specjalny zakład naukowy, aby otrzymać stopień, pozwalający na wolną praktykę i pracę samodzielną. Wydział budownictwa znajduje się przy Cesańskiej akademji sztuk pięknych w Petersburgu. Od kandydata wymagany jest patent z ukończenia średniego zakładu naukowego oraz egzamin dodatkowy z matematyki i fizyki. Kurs czteroletni.

Dyrekcja Towarzystwa Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że przy zamknięciu w dniu 14 (26) października r. b. listy pp. akcjonariuszów Towarzystwa, którzy złożyli swoje akcje w celu uczestniczenia w zwyczajnym i nadzwyczajnym ogólnych zebraniach, zwołanych w dniu 28 października (9 listopada) r. b. okazało się, że wymagana liczba akcjonariuszów, mających prawo głosu osiągnięta nie została; z tego powodu na zasadzie §§ 66 i 67 ustawy wyznaczony został dla wspomnianych ogólnych zebrań nowy termin na dzień 11 (23) listopada 1893 r. godzina 1-a z południa w Petersburgu w biurze dyrekcji dr. nadwiślańskiej, prospekt Woznie-sieński domu 36—11.

Określony w § 67 ustawy czterdziestodniowy termin dla pp. akcjonariuszów i ich pełnomocników do składania w dyrekcji akcyj bezimiennych, świadectw tymczasowych i plenipotencyj skrócony zostaje do dni 7, tj. upływa z dniem 4 (16) listopada 1893 r. o godzinie 1-iej z południa i ogólne zebrania odroczone na 11 (23) listopada, uważać się będą za prawnie odbyte bez względu na liczbę biorących w nich udział akcjonariuszów i ilość reprezentowanego przez nich kapitału.

Dyrekcja przedstawi do decyzji wspomnianych zebrań te jedynie kwestje, jakie były zamieszczone w ogłoszeniach o zwołaniu zwyczajnego i nadzwyczajnego ogólnych zebrań wyznaczonych na dzień 28 października (9 listopada) r. b.

Uwaga. Posiadacze akcyj bezimiennych, pragnący uczestniczyć w ogólnych zebraniach, obowiązani są złożyć dyrekcji osobiście lub za pośrednictwem osób legalnie upoważnionych, nie później jak na dni 7 przed terminem ogólnych zebrań, tj. nie później jak o godz. 1-iej z południa dnia 4 (16) listopada r. b., posiadane przez nich akcje lub kwity depozytowe, z wyszczególnieniem na tychże dokumentach numerami odpowiednich akcyj; osoby upoważnione przez posiadaczy akcyj, do ich zastępstwa obowiązane są w tymże terminie złożyć odpowiednie pełnomocnictwa.

Złożone walory dyrekcja zwróci po ogólnych zebraniach okazicielom wydanych na nie kwitów.

Nadto dyrekcja nadmienia:

a) że przedstawiane za pośrednictwem banków na ogólne zebrania dowody zastawowe i kwity depozytowe powinny być składane w dyrekcji na dni 7 przed terminem ogólnych zebrań.

b) że wspomniane dokumenty (tj. dokumenty z zastawu i kwity depozytowe), winny być zaopatrzone w adnotacje, że zdeponowane akcje nie będą zwrócone ich właścicielom, a akcje zastawione sprzedane przed terminem ogólnych zebrań.

c) że kwity depozytowe i poświadczenia o zastawieniu akcyj będą aprobowane jedynie takie, jakie wydały instytucje kredytowe, znajdujące się w granicach Rosji i funkcjonujące na zasadzie Najwyższej zatwierdzonych ustaw. 1246r

CZYTELNIA DLA DZIECI

Nowy-Świat 41, m. 15, 4877

otwarta od 3—7 wiecz. W niedziele i święta od 11—3.

Patenty na wynalazki

wyrabia i sprzedaje we wszystkich krajach
Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziolecki
w BERLINIE, W. Fryderykowska 78. 1199

Zakład Lecznicy dla Dzieci

Leszno nr 42, dom W-go Ewesta wprost Solnej.
Codziennie oprócz świąt udzielają porady i pomocy:

Dr J. Bączkiewicz od 11—1 w chor. wewn.
Dr B. Sawicki od 1—3 w chor. chirurgicznych.
Dr S. Iwanicki od 3—4 w chorobach gardła,
nosa i uszów. 1224r

Oplata za poradę kop. 30. We wtorki,
czwartki i soboty wyłącznie dla biednych bezpłatnie.

— Pani Marja d'Orto-Fodkiewicz,
artystka opery, Chmielna 62. Lekeje śpiewu. Za-
stać można od 3—5-iej po południu. 4613

KOMITET Warszawskiego Tow. Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, iż w sobotę, dnia 18 listopada, o godz. 9-iej wieczorem, odbędzie się Wieczornica ze współudziałem dam.

Bilety sprzedawane będą w kancelarji Towarzystwa w godzinach wieczornych do dnia 16 listopada włącznie. 1240r



Wyłączna sprzedaż

tylko u wynalazcy
CAPI LIFER
NIEZAWODNY ŚRODEK
wzmieniający cebulki włosów i niszczący łupież, wskutek czego rosną gęste i mocne włosy, co doświadczono długoletnią praktyką.
Ceny fiakonów: 1.20 k., 2 i 3 rs.
Uwaga. Każdy fiakon powinien być zaopatrzony na korku i denku jednakowymi markami, portretem, № 1036 pozwol. urzędu lekarsk. i własnoręcznym podpisem: T. L. Grabowskiego.

Aleja Jerozolimska № 76, m. 7.
Obstalniki od rs. 2 załatwiam za zaliczeniem. 3416

4409 Lecznica chorób żołądka i kiszek
Marszałkowska 145 (dawnej Szkolna 1).
Przyjęcia codziennie od 10—12. W niedzielę bezpłatnie.

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wyz. moją.

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebowaniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, pomocników handlowych, commis-voyagerów, subjektów itd.

Prosimy adresować: Długa 40. 1141

— Dr med. **KAMIENIECKI** leczy choroby rakowate (podług metody dra Szmidta z Paryża, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie za granicą i w kraju), chroniczne, wewnętrzne i zewnętrzne. Codziennie od 2—5 po południu. Wileza 3, m. 10. 4789

— Dr **Kulesza** przyjmuje w lecznicy Długa nr 21, od 12—1-iej, w domu ul. Orla nr 2, od 5—7-iej (choroby wewnętrzne i dzieci). 4884

MAGAZYN FUTER

Tytusa Kowalskiego

d. J. PENKALA,
ulica Senatorska nr 10,
w Warszawie,

poleca nowości futer damskich, mufek, kołnierzy, boa i czapeczek, futra męskie oraz dachy, marynarki do polowania i burki na futrze, kołnierze bobrowe, błamy i skórki wszelkich futer. Puch edredonowy. 4610

— **Zabawki** ładne i tanie w największym wyborze w **Magazynie Francuskim** przy ul. Hr. Berga 8. 4851

LECZNICA PIERWSZA

NIECALA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).
Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— **Wina lecznicze:** rabarbarowe, chinowe, pepsynowe i inne, przygotowane na oryginalnych winach wprost z Hiszpanji i Francji sprowadzonych poleca apteka **L. Ziemińskiego, Marszałkowska 153.** 1139r

Dr **JELENKIEWICZ**
przyjmuje od 1—2-iej i od 4—6-iej po południu.
Senatorska 26 (wprost kościoła). 4897

A. ŻELISŁAWSKI
właściciel magazynów jubilerskich: Miodowa 1, Krakowskie-Przedmieście 43, wyjechał za granicę w celu zakupu najnowszych fasonów biżuterji. 1233

P. Marja Wodzińska

udziela lekcji jazdy konnej dla dam, w **Tattersall'u warszawskim**, Ordynackie ul. Okólnik nr 9. 4852

JUTRO!

CIĄNIENIE

PREMIJÓWEK

BANKU SZLACHECKIEGO.
AGENTURA 8,000
Plac św. Aleksandra Nr 12 6,000
St.-Petersb. Konces. Domu Bank. 1,000
500

Towarzystwa
M. de la FARE & Comp.
Sprzedaje pożyczki premjowe I i II
emisji i Banku Szlacheckiego,

Do zadatkującego od rs. 6

należy cała wygrana. Spłata pierwsza rs. 4.
następne co 30 lub 60 dni od rs. 5. 4946

Reprezentant **Władysław Heriz**
b. urzędnik b. Banku Polskiego.
Kantor otwarty codziennie od 10 r. do 8 w.

— W dniu dzisiejszym powrócił z Paryża p. M. J. Augustynowicz, właściciel składu zegarków i magazynu wyrobów jubilerskich. 1248r

ZARZĄD

SZPITALA EWANGIELICKIEGO

w WARSZAWIE,

podaje do publicznej wiadomości, że z mocy postanowienia ogólnego zebrania warszawskiego Zboru ewangelicko-augsburskiego i z upoważnienia władzy wyższej, z dniem 8 (20) listopada r. b. otwartym zostanie w nowo wybudowanym domu przy szpitalu, ul. Karmelińska nr 10, nowy oddział dla chorób kobiecych (ginekologiczny) pod kierunkiem ordynatora szpitala dra med. i chir. Fr. Nengebauera. Do oddziału tego przyjmowane będą chore, bez różnicy wyznania, za opłatą: w oddzielnych pokojkach po rs. 2 dziennie, na sali wyborowej po rs. 1 dziennie i na sali ogólnej po kop. 50 dziennie.

Nadto zarząd zawiadamia, że **ambulatorium** szpitala już przeniesionem zostało do nowego zabudowania. W niem lekarze-specjaliści szpitala przyjmują chorych przychodnich w następujących dniach i godzinach:

W gabinecie nr I—z chorobami wewnętrznymi od godz. 10½—12 codziennie.

W tymże gabinecie—z chorobami gardła i nosa, od godz. 12—1-iej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

W gabinecie nr 2—z chorobami chirurgicznymi od godz. 11—12-iej codziennie z wyjątkiem wtorków, niedziel i świąt.

W gabinecie nr 3—z chorobami kobiecymi od godziny 11—12-iej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Warszawa d. 20 października (10 listopada) 93 r.

Kurator szpitala rz. radca stanu

H. Struwe.

1243r Nadzorca szpitala **K. Bauer.**

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. Przych.	
		godziny i minuty	
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	10 5 w.	6 10 r.
	Pospieszny 3 klasy	5 40 r.	10 20 w.
	Pocztowy 3 klasy	10 20 r.	7 5 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca.	8 30 pp.	2 — pp.
b) do Aleksandrowa	Osob. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją Łódzk. i dąbr.)	6 50 pp.	10 30 r.
	Kurjerski I i II kl.	4 50 pp.	1 — pp.
	Pocztowy 3 klasy	8 15 r.	9 15 w.
	Osobowy 3 klasy	11 15 w.	4 20 r.
Warsz.-te- respolska	Osob. 3 kl. do Skierniewic	8 45 w.	8 25 r.
	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3 56 pp.	1 25 pp.
	Towarowo-osobowy	10 53 w.	7 5 r.
	Towarowo-osobowy	10 1 r.	7 21 w.
Nadwiślań. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy	2 47 pp.	3 11 pp.
	Osobowy 3 klasy	7 47 r.	9 56 w.
	Osobowy do Iwangrodu. (Powyższe dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską.)	11 39 w.	7 2 r.
	Pocztowy 3 klasy	5 31 pp.	11 10 r.
b) do Mławy	Osobowy 3 klasy	8 15 r.	9 38 w.
	Obwodowa Osob. z kolei wiedeńskiej	1 52 pp.	3 40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk.	3 2 pp.	2 30 pp.
	Pocztowy 3 klasy	9 38 r.	7 58 w.
Warsz.-pe- tersburska	Osobowy 3 klasy	11 25 w.	8 8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku.	4 30 pp.	6 18 r.

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro.

NEW-YORK

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE,
istnieje 48 lat.

Od samego założenia oparte jest na

CZYSZTEJ WZAJEMNOŚCI.

Kapitał, stanowiący wyłączną własność ubezpieczonych:

Rubli 281,598,000.

Jedynie w świecie Towarzystwo, którego stan majątkowy urzędowo potwierdzony został przez Departament Ubezpieczeń.

Rubli 3,412,693.40,

złożone w Banku Państwa, stanowi specjalną gwarancję dla Ubezpieczonych w Cesarstwie i Królestwie.

PIĘCIOLETNIA KOMBINACJA

uzbierania zysków przedstawia dla Ubezpieczonych specjalne przywileje, wydała w roku 1893 za pierwsze pięciolecie.

Dywidendę 72--106%

w gotowiznie, licząc od jednej składki rocznej, przyczem wrazie śmierci Towarzystwo gwarantuje oprócz wypłaty kapitału, zwrot 50 lub 100% opłaconych składek w okresie każdego pięciolecia.

Już po pierwszym roku

polisy Tow. New-York stają się **bezpornymi** (Unanfechtbar). — Bliższych informacji udziela Biuro Warszawskie, Plac Saski Nr 5. Biuro Wileńskie ulica Wielka, oraz PP. Agenci Towarzystwa.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego **K. Radkiewicz.**

2228


6. Wierzbowa 6.

Otrzymał wprost z Japonii wielki transport towarów.

EDOUARD COQUI.

Meble Bambusowe własnej fabrykacji.

6. Wierzbowa 6.



Nakładem księgarni 2199

G. Centnerszvera,
Marszałkowska 143, wyszedł z druku:

Matuszewski J.

Djabel w poezji

studjum krytyczno-porównawcze, cena rs. 1.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

50% Okazja. 50% taniej.

Z powodu zwinięcia Fabryki Trykotaży, sprzedaje Pończochy, Koszulki, Kaitaniki i Kamasze wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 2170
Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyska № 10.

Złoto, srebro i platery

kupuje, płacę najlepiej. Wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Sprzedaję najtaniej biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. Obrączki złote od rs. 7. Platery z pierwszorzędných fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reparację. **Henryk Juwiler Nowy-Swiat 61,** gdzie fotografuję, w mieszkaniu. 1864

Powszechnie za najlepszy uznany
Pakunek „Celluloid“

w arkuszach i kraczkach, poleca
Fabryka „NATALIN” przy stacji Dr.
Zel. W.-W. Poraj. 825r

Termometry za okno!

Pokoje od 15 kop. do najwytworniejszych, na drzewie, szkłe, kryształowe, metalu, alabastrze; kąpielowe, lekarskie, do gorzelni, browarów, chemiczne i t. p. w wielkim wyborze, po cenach nadzwyczaj umiarkowanych, poleca Zakład Optyczno-Mechaniczny **ZOFJI PIK, Niecała 2. 2145**

CZYTELNIA

dla kobiet.

zaopatrywaną jest stale we wszelkie nowości beletrystyczne i naukowe. 2090

Warecka Nr 9,

Pragnę nabyć na korzystnych warunkach dom lub plac na pierwszorzędnym ulicach:

Nie wyłącza się pośrednictwa.

Szczegółowe oferty z wykazaniem dochodu oraz wysokości pożyczki Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Ge. 2205

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego,**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20,** z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowym: 1145r

Skład główny u S. LEWENTAŁA, Wydawcy, Nowy-Swiat № 41.

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego”

Po rs. 50, 55 i 60!
piękne serwisy stołowe,

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza; 4 półmiski owalne, 2 okrągłe. 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 soserki i kabaret do konfitur lub kosz do owoców 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 masielniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 116 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie, malowane, składające się ze 115 sztuk, po rs. 32 i 35, z dopłatą rs. 10, do serwisów tych dodaje się 80 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób od rs. 6.— **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.50. **Wazonny do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. Kosze do ciast oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo niskich, sprzedaje **wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu Ryszarda Fijałkowskiego** w Warszawie, ul. Bracka 20, w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres, 2034

Album Jana Matejki,

zawierające reprodukcje wszechświatowej doniosłości obrazów genialnego Mistrza, sprzedaje się w Warszawie po **rs. 10,** z przesyłką pocztową **rs. 11.** Egzemplarze bardzo wykwintnie oprawne kosztują w Warszawie **rs. 16,** z przesyłką **rs. 18 kop. 50.** Zamówienia przyjmują się i za zaliczeniem pocztowym 1127r

Wydawnictwo S. Lewentała

w Warszawie, Nowy-Swiat № 41.

WINA KRYMSKIE

czerwone,

w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial”, po cenach fabrycznych, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DLUGA № 5;—TELEFONU № 772.
oraz w sklepach „Merkury”. 8r

ZAMIĄST

kop. 2 za paczkę 2-lutową „Bielidło”, doskonałości uznanej, w paczkach fantowych jednolitych, tylko **kop. 20** kosztuje.—Szorować, czyścić i myć z brudu, tłuszczu i odoru, przedmioty drewniane, metalowe, fajansowe i tkaniny, oraz prać bieliznę, tylko „Bielidłem” łatwo, gruntownie i tanio można.—Sprzedają: składy mydła i inne handle. **B. Landy, Warszawa, ul. Leszno № 53. 2198**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Listopada roku bież. 1893, o godzinie 12-iej w południe, w obozie Artylerji na Powązkach, odbędzie się licytacja na sprzedaż **materiału leśnego,** w ilości **61 sążni sześciennych,** złożonego przy zabudowaniach rzeczonożnego obozu na Powązkach i oznaczonego na sumę **Rubli 457 kop. 50.** 1138r

Majątek Ziemiński

zaraz do sprzedania, wlok 20 w najlepszej pszennej glebie, gubernja Warszawska, blisko cukrowni.—Szczegóły u Franciszka Zielińskiego Adwokata, ulica Marszałkowska № 153. 1212

Ks. KNEIPPA

zamówienia przyjmuje
F. WYSZOMIRSKI, Zgoda № 5, m. 12

pożywny napój słodowy, zastępujący kawę, zwany zagranicą „Kneipp Malz-Kaffée“ f. kop. 30 i Kraftzupa odżywcza, zastępująca kaszkę, pu-
delka po 25, 20 i 10 k., przygotowane z upoważnienia Rady Lekarskiej,
dostać można w sklepach kolonialnych. Pudełka i paczki opatrzone fotografią Kneippa
Handlującym rabat. 1970

OSTRZEŻENIE.

COGNAC „IMPERIAL”

Fabryka w Warszawie.

Wskutek pojawiającego się w handlu ko-
niaku z firmą à la Impérial, zwracamy uwagę
Sz. Publiczności na naszą markę fabryczną
„globus,” zatwierdzoną przez Dep. Handlu
i Przemysłu i firmę „Impérial.”

Przeciw naśladowcom wystąpiliśmy na
drogę sądową. IIIOr



Marka fabryczna,

**BROWAR PAROWY
„WALDSCHLOESSCHEN”
W RYDZIE,**

ma honor podać do wiadomości Sz. Publiczności, iż **wyłączny i jedyny hurtowy Skład Piwa i Porteru** na War-
szawę i Królestwo Polskie, mieści się przy ulicy **Miodowej Nr 3, u W-go W. SZENIC.**

Wszystkie etykiety zaopatrzone są w powyżej zamieszczoną **markę fabryczną**, zatwierdzoną przez Depar-
tament Handlu i Przemysłu. — Wszelkie inne piwa, które się pod nazwą „Waldschloesschen” sprzedają, nie pochodzą
z Browaru „Waldschloesschen” w Rydze. Z poważaniem

Dr. A. Buengner.

Właściciel Browaru „Waldschloesschen” w Rydze.

Ryga, dnia 5 Listopada 1893 r.

Główne Składy w Cesarstwie:

St.-Petersburg, Moskwa, Ryga, Dwinsk, Wilno, Psków, Rewel, Mitawa, Libawa, Dorpat, Rostów nad Donem.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor polecić Sz. Publiczności, wysmienite gatunki Piwa tegoż Browaru.
Piwo „Waldschloesschen” jasne, „Monachijskie” ciemne, „Bock” czarne oraz **Porter** wyższej dobroci.

W. SZENIC.

Z poważaniem

Główny Skład Piwa i Porteru w Warszawie, Miodowa 3.—Telefonu 33.

Sprzedaż we wszystkich restauracjach, handlach win i znaczniejszych składach wódek w Warszawie i na prowincji.

Odstawa do domów prywatnych od 10 butelek.

2204

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronafte (naftę bezpieczeństwa)

Cieźar gatunkowy 0-850, stopień zapalności 99°-100° C.
nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:
własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowskiego,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.
Skład Krak.-Przedm. 9, „70.—Wyłączny skład Pyronafte Krak.-Przedm. 10.

P. E. Trzeińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

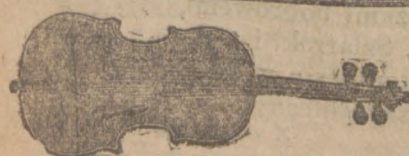
Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.
Pyronafte pali się bez śwedu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czy-
ste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%
Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie za-
mkniętych i opatrzonych plombą T-wa Br. Nobel. 1461

KOSZULE MĘZKIE

w wyborowym gatunku, wykończone podług ostatnich fasonów paryżkich, oraz
Krawaty, Trykotaze, Pledy, Dérki i inne artykuły męskie w wielkim wyborze
i po cenach bardzo umiarkowanych, poleca

**SKŁAD BIELIZNY
ADOLFA ZMIGRYDER i S-ka,**

Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). 1072r



Skład Instrumentów Muzycznych i Sfrun
włoskich **D. FEIGENBAUM,**

Nowy-Świat 53,

poleca wielki wybór instrumentów i przyborów.—
Ceny umiarkowane.—Własna pracownia do wszel-
kich reparacyj. 1969

Świeże transporty towarów zagranicznych

CENNIK GŁÓWNEGO SKŁADU PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

„EUCENJUSZ”

Wierzbowa Nr 1, pierwsze piętro.

Perfumy za sztukę od 20 kop. do 12 rs.	Różne kosmetyki od 10 k. do 4 rs.
Woda kolońska od 20 kop. do 7 rs.	Farby do włosów od 50 k. do 4 rs.
Wody toaletowe od 30 kop. do 5 rs.	Wody do wzmacniania włosów od 50 k. do 4 rs.
Mydła toaletowe od 5 k. do 3.50.	Fiksatory i Pomady od 15 k. do 3 rs.
Eliksir do zębów od 40 k. do 11 rs.	Szczotki do włosów od 30 k. do 5 rs.
Proszki do zębów od 15 k. do 3 rs.	Szczotki do zębów i paznogi od 10 kop. do 3 rs.
Pasta do zębów od 15 k. do 3 rs.	Grzebienie do czesania od 15 k. do 12r.
Pudry od 20 k. do 4 rs.	
Pudry do włosów od 20 k. do 2 rs.	

Wielki wybór do przybrania głowy szpilek, przepasek, brylantów sztucznych,
perł i grzebieni, od 5 kop. do 10 rs. powyższe przedmioty z najlepszych fabryk
francuzkich, angielskich, amerykańskich, niemieckich i t. p. Biorącym w wię-
kszej ilości odstępuje stosowny rabat.

UWAGA. Pomimo podniesienia cła niemieckiego, ceny towarów pozostają
te same.

CENY FABRYCZNE.

2027

EUCENJUSZ.

Świeże transporty towarów zagranicznych.

Magazyn Fabryczny Wyrobów Platerowanych
T. Groszkowski i S-ka, Senatorska 32,

poleca swoje wyroby trwałe i gustownie wykonane, ceny znacznie
niższe.—Komplety wyprawowe platerowane od rs. 50.—Przy niniej-
szym nadmieniamy, iż fabryka i magazyn nasz niema nic wspólnego
z firmą **J. K. Głaziewicz.** 2195

Cecilia
Fabryczna

PAROWA FABRYKA OZÓWKÓW 1143r

ST. MAJEWSKI i S-ka.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż nasz

hurtowy i detaliczny**SKŁAD CYGAR,**mieszczący się przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 138,**
przeniesiony został z dniem
1 Lipca r. b. na **ulicę Marszałko-**
wską Nr 149,

róg Próżnej, naprzeciwko Zielonego Placu.

Do tegoż włączony został i **Skład Tabaczny** pod fir-
mą „**Ottoman**“, mieszczący się poprzednio w tymże domu.Polecając wielki wybór **Cygar Hawańskich Rus-**
skich i innych krajowych, a również **Tytoni i Papieros-**
sów wszystkich znanych fabryk, mamy honor polecić się wzglę-
dom Szanownej Publiczności. 1143r**W. Muśnicki i S-ka.****Fabryka szkła i kryształów****A. F. DUTFOY**

W MOSKWIE.

Poleca różne wyroby ze szkła lanego i szlifowanego, jako to:

Szkoło stołowe, apteczne, laboratoryjne, elek-
trotechniczne, perfumeryjne i t. p.

wyróżniające się czystym i dokładnym wykończeniem. 1151r

Obstalunki podług znajdujących się prób i modeli fabrycznych,
lub też w żądanych rysunkach i formatach, przyjmuje:

DOM HANDLOWY

T. D. LAPIŃSKI, Królewska 49. Telefonu 768.**Zarząd Zakładów Gazowych.****KOKS** nasz **łoczony na maszynie, jest naj-**
czystszym i najkorzystniejszym materiałem
opalowym do pieców mieszkalnych i kuchni. Szczególniej
polecić należy**Piece Irlandzkie,****jako najdogodniejsze do opalania koksem łoc-**
zonym, niegasnące ani w dzień ani w nocy,
przy bardzo małym zużyciu materiału opalo-
wego i cieszące się zagranicą wielkim uznaniem.Piece te obejrzeć można w Sklepie Zakładów Gazowych,
Senatorska Nr 8. — Cena ich bardzo umiarkowana.

Obstalunki na koks łoczony i wszelkie inne jego gatunki przyjmują:

Zarząd Zakładów Gazowych, Senatorska Nr 7, Telefonu Nr 525.

Zakład Gazowy przy ulicy Ludnej Nr 16, Telefonu Nr 448.

Zakład Gazowy na Czystem, Telefonu Nr 4. 2227

Poleca się uwadze PP. Fabrykantów.**Handlowo-Kommercyjne Stowarzyszenie w Moskwie,**mające do 300 agentów w różnych miastach prowincjonalnych Rosji i Syberji Południo-
wej, przyjmuje do sprzedaży komisowej najrozmaitsze towary i wyroby fabryczne. — Stowa-
rzyszenie posiada kapitał zabezpieczający ryzyko handlowych operacyj kundmanów. — Stowa-
rzyszenie poleca swoich członków na posady buchalterów, kasjerów i na wszelkie posady
handlowo-kommercyjne. — Adres po rusku: Moskwa, Staraja Płoszczad, Mieczynera, Kon-
tora Kommerceskoj Birzewoj Arteli. 2226

NOWO - OTWORZONY

Skład bardzo tanich

E. Mireckiej,

FIRANEK**Krucza 23, m. 13**

W WARSZAWIE.

Główną i wyłączną Reprezentację
na Królestwo Polskie

mojej

Fabryki wyrobów blaszanych
CHROMOLITOGRAFIJ NA BLASZE,

egzystującej w Petersburgu od r. 1858,

powierzyłem panu

L. B. SEGALL

w Warszawie, Plac Teatralny 11,

do którego proszę zwracać się ze wszelkimi obstalunkami.

G. A. CHAIMOWICZ.**PETERSBURG**Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor donieść niniej-
szem, że przyjmuję obstalunki na wyroby blaszane, jako to:
pudełka do cukierków, herbaty, szuwaltsu, kawioru,
materiałów aptecznych i chemicznych, konserwów
i t. d., oraz na wszelkiego rodzaju **PLAKATY** wytworne
i eleganckie. — Ceny nader umiarkowane. — Próby są do
obejrzenia **każdej chwili** w moim **Kantorze.**Mam nadzieję, że WW. PP. Kupcy ze względu na **dobroć wy-**
robu i niskie ceny, zechcą łaskawie zaszczycać mnie swemi za-
mówieniami. 2229**L. B. SEGALL.**

Warszawa, Plac Teatralny 11.

Grands Vins de Champagne**Arthur Roederer****Reims (France),**

maison fondée en 1876.

Dom Arthur Roederer staraniem swoim, by zawsze zadowolnić najwytwor-
niejszych znawców win szampańskich, przez produkowanie najznakomitszych win
z całej Szampanji. — Niezaprzeczalne pochodzenie jak i wyjątkowa doskonałość przy
nadmierzają przystępnych cenach, uniemożliwiają wszelką konkurencję.

Gatunki ofiarowane są następujące:

Sillery, Carte Verte, Carte Blanche, Tzar Champagne,Przy obstalunkach uprasza się o zaznaczenie, czy wino ma być „doux”
(słodkie), „demisec” (słodkawe) lub „sec” (wytrawne).Wina domu Arthura Roederer, otrzymały największą nagrodę na Wystawie
Francuskiej w Moskwie, znajdują się we wszystkich większych **Handlach Win**
i pierwszorzędnym Restauracjach.Dla natychmiastowego wykonania pilnych obstalunków, utrzymywany jest
skład na Komorze Celnej w Warszawie. 2234Reprezentant **H. Kottek-Kottecki.**

NOWO - OTWORZONY

Warszawski Magazyn Ubiorów Męzkich**ulica Nowosenatorska № 4,**

wprost Hotelu Rzymskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że na
obeony sezon przygotowałem wielki wybór jesien-
nych i zimowych gotowych ubiorów męzkich, oraz
materiały z tutejszych i zagranicznych fabryk.
Sprzedaję je po nader niskich cenach, mianowicie:

Jesienne palta . . . od rs. 15 do rs. 35.

Zimowe „ . . . od rs. 18 do rs. 55.

Marynarkowe garnit. od rs. 15 do rs. 30.

Żakietowe ubrania . . . od rs. 22 do rs. 35.

Surdutowe „ . . . od rs. 25 do rs. 35.

Burki Sławuckie . . . od rs. 24 do rs. 30.

Spodnie od rs. 4.50.

Płaszcz z kołnierzami bobrowymi,

Huzarki, Lisiurki, Szlafroki i t. d.

Obstalunki wykonywam w 24 godzin.

Krój zagraniczny.

2231

Z szacunkiem

J. Glassmann.

Nowo-otworzona
Pracownia sukien i okryć damskich
oraz
Ubiorów dzieciennych,
pod firmą
„M-me Laure”,
Twarda 27.
Wykończa powierzone roboty z akur-
ratnością i elegancją, ceny bardzo
przystępne. 2240

Z powodu śmierci właściciela i braku odpo-
wiedniego zarządu, gdyż pozostała wdowa i
właścicielka, nie jest w możności prowadzić
dalej robót, jest do wydzierżawienia w każ-
dym czasie i na dobrych warunkach

CEGIELNIA
z piecem Ringofen,
czynna od 1879 r.

pod Kaliszem, jedna wiorsta od miasta we
wsi Dobrztetz mały.—Wiadomość u właścici-
cielki Kar. Salewskiej, poczta Kalisz, lub u
Adwokata W-go T. Rudzkiego, dom p. Ry-
chtera; 1-sze piętro, ulica Warszawska
421—3—1. 2225

OSZCZĘDNOŚĆ!

Zakład Krawiecko-reparacyjny najpiękniej odświeża
garderobę męską, reparauje, przerabia według mody, czyści,
farbuje, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa.
Marszałkowska 143. JAN LUBECKI. 2101

C. K. uprzywilejowana
Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych,
Odlewnia metalu i żelaza,
pod firmą
„L. Zieleniewski-Kraków”
wykonują
maszyny parowe, kotły parowe, pompy do ko-
palń parowe i ręczne każdego rodzaju, narzę-
dzia wiertnicze kanadyjskie, rezerwoary, go-
rzelnie, krochmalarnie, tartaki, olejarnie etc.
Cenniki i katalogi na żądanie bez-
płatnie i opłacone. 1038

Oryginalne Motory Gazowe i Naftowe
„OTTO” z fabryki DEUTZ,
najlepsze ze wszystkich istniejących MOTORÓW GAZOWYCH, 1949
poleca
LEON JANTZEN.
Biuro Techniczne w Warszawie, Miodowa 15.
Każdy motor opatrzony jest marką fabryczną jak obok.

Nauka i wychowanie.
Adler Ludwik, artysta baletu, udziela lekcje
Atańca. Ulica Leszno № 7. 39413
Angielska Metoda Reusnera dla samouków
Az wymowa kurs I-szy kopiejek 75. Kurs
II-gi rubel 1 kopiejek 20. Komplet (oba kur-
sy) rubel 1 kopiejek 70.—Metoda Niemiecka
kurs I-szy kopiejek 60, kurs II-gi rubel 1
kop. 60; komplet 2 ruble.—Elementarze: pol-
tiki po 25, 15, 4 kop.; polsko-niemiecki lub
rusko-niemiecki 35, 20, 10 kop. Skład u au-
sora (Reusnera) Złota 6, Warszawa. 33394
Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Ja-
Adwigi Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona
medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i naj-
zgrabniejszy krój. Dla przyjezdnych pospie-
szone kursa. Pensjonarki przyjmują się. 39658
Angielski daje lekcje 3 tygodniowo 5 rs.
Amiesięcznie. Krak.-Przedm. № 30—14, od
6—7-ej. 39655
Poprawia charakter pisma w krótkim
A. czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Zgoda
7, od 4-ej do 8-ej. 39502
Akwentem paryżkim udzielam lekcji kon-
wersacji francuskiej. Rekomendacje powa-
żne. Złota 20, m. 6. 39338
Adres pierwszorzędnego biura nauczyciel-
Askiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomen-
duje nauczycieli, nauczycielki, bony. 39619
Buchalterji podwójnej i rachunkowości me-
todą uproszczoną wyucza ustnie lub listo-
wnie Leon Lewicki, Świętokrzyska 41. 39590
Bona z językami polskim, ruskim i nie-
mieckim, potrzebna zaraz na wieś z płacą
150 rs. rocznie dla przygotowania chłopczy-
ka do klasy 1-ej. Wiadomość w dniu 18-ym
b. m., w godzinach zrana od 10-ej do 12-ej
i od godz. 5-ej do 7-ej po południu udzieli
szwajcar Chmielna № 5. 39266

Chcę brać lekcje francuskiego za ruski
Chmielna 21, m. 4. 39443
Elementarz polski Reussnera z wzorkami
pisma, obszerny, najlepszy, najtańszy, 4 ko-
piejki. — Skład u autora, Złota 6, Warsza-
wa. 27989
Filolog uczeń ostatniego kursu szkoły han-
dlowej Kronenberga poszukuje lekcji lub
korepetycji. Interesowani raczą nadesłać a-
dres Grzywaczewskiemu. Żórawia 25. 39504
Francuzka młoda z niemieckim, udziela
lekcji i konwersacji. Włodzimierska 6—10,
od 5—7 wieczorem. 2527r
Guwernantka niemiecka, znająca gruntownie
język niemiecki, śpiew i muzykę, poszukuje
miejsca lub lekcji na godziny. Oferty skła-
dać pod E. F. w administracji Kurjera. 38895
Instytutka wyższego kursu poszukuje lekcji
muzyki fortepianowej. Może udzielać za nie-
miecki. Szpitalna 12—18. 37918
Lekcji francuskiego, ruskiego, niemieckie-
go, polskiego, muzyki udziela nauczycielka.
Hoza 13, m. 22. 39529
Nauczyciele moźeszowego wyznania otrzy-
mają posady. Mazowiecka 11. Biuro peda-
gogiczne Dąbrowskiej. 38956
Nauczyciel lub gimnazysta potrzebny zaraz
na wieś, w warunkach dogodnych, z pensją
rs. 100 rocznie i całym utrzymaniem. Wiado-
mość u Pnińskiego, Królewska № 33, mie-
szkania 8. 39197
Nauczyciel języka francuskiego, z wykształ-
nieniem uniwersytetu paryżkiego, posiada-
jący upoważnienie tutejszego okręgu nauko-
wego, udziela lekcji języka i literatury fran-
cuskiej. Wspólna № 20, mieszkania 3, od go-
dziny 4 do 6-ej. 39273
Nydzka niemieckiego udziela nauczyciel tegoż je-
zyka. Warecka № 15, mieszk. 6. 39528

Wczoraj zaginął
ogromny
PIES,
rasy St.-Bernard, biały z czarnym.
Proszę odprowadzić na Królewską
Nr 3, m. 13, za sowitą nagrodą.
Nieprawny właściciel sędownie
poszukiwanym będzie. 2232



Do sprzedania 2224
156 owiec i skopów
z powodu zwinięcia owczarni (negretti i kra-
jowe mieszane).—Wiadomość Aleja Róż 5.

Zapowiedź.
Podaje się do publicznej wiadomo-
ści, że: 1) Sekretarz Konsulatu To-
maszi Switalla, zamieszkały w War-
szawie, syn obywatela Antoniego Swi-
talla i małżonki tegoż Zuzanny Swi-
talla, urodzonej Kempa, obojga zmar-
łych w Landsbergu—Szlązku Górnym
i 2) wdowa zarządzająca gospodar-
stwem (Wirtschafts-Inspektor) Jo-
hanna Mathilda Helena Hruby, uro-
dzona Kertscher, zamieszkała w Kreu-
zburg o/s, córka kupca Johann Chri-
stian Ferdinand Kertscher i małżonki
tegoż Nancy Amalie Kertscher urodzo-
nej Beer, obojga zmarłych w Kreuzburgu
o/s, zamierzają wejść w związek mał-
żeński.—Ogłoszenia o zapowiedziach
mają być zrobione w Kreuzburgu o/s
i w Warszawie.
Kreuzburg o/s, dnia 9 Listopada 1893 r.
(L. S.) Urzędnik Stanu Cywilnego
2220 **Steinke.**

Zegarki z najcelniejszych fabryk
Genewskich, Szkatułki grające,
Biżuterje złota, srebrna i by-
lantowa, Najtaniej u zegarmi-
strza
M. POZZI,
2230 Nowy-Swiat № 31 (róg Chmielnej).

Do sprzedania
Fabryka kwiatów,
egzystująca lat kilkadziesiąt, z wyrobioną
klijentelą, bez firmy.—Oferty „Fabryka kwia-
tów”, przyjmuje kantor Kurjera. 2233

OSTRYGI
HOLENDERSKIE
codziennie świeże, nadchodzą
do Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa, Nr 9. 1150r
Hurtowa i detaliczna sprzedaż
Węgla kamiennego
E. Häbler i S-ka.
Kantor i Skład: 2222
Towarowa Nr 13. Telefon Nr 718

OBWIESZCZENIE.
Zarząd Księstwa Łowickiego

podaje do wiadomości, iż w dniu 16 (28) Listopada r. b., o godzinie
10 rano, odbywać się będzie w Zarządzie Księstwa w Skierniewicach
licytacja „in plus”, na sprzedaż drzewa w cięciach leśnictwa Skier-
niewice, a mianowicie:

- 1) w obrębie Strzelna od summy rs. 16,956 kop. 15;
 - 2) „ Miłochniewiec „ „ 13,881 „ 79;
 - 3) „ Rzepki „ „ 3,411 „ 58;
 - 4) „ Dąbrowa „ „ 1,198 „ 63.
- Warunki licytacji przejrane być mogą w Biurze Zarządu.—
O stanie drzewa przekonać się można na gruncie, które służba miej-
scowa na żądanie okaże. II09r

Niemieckiego konwersacji udzielam: zała-
niam również korespondencję handlową.
Ordynacka 16—16. 39096
Niemieckiego języka udziela z konwersa-
cją Reussner, autor najnowszych podręczni-
ków naukowych. Złota 6. 28346
Nauczycielka z wyższym patentem, fre-
błowska, poszukuje miejsca na wyjazd. Wi-
adomość zakład frebłowski, Nowy-Swiat
44. 39544
Nauczycielka z Cesarstwa poszukuje lek-
cji za obiad. Złota 32, m. 24, do 10-ej ra-
no i od 8-ej wieczorem. 39512
Nauczycielka polka z wyższym wykształ-
nieniem, posiadająca dokładnie z konwersa-
cją język francuski, niemiecki, ruski, poszu-
kuje lekcji. Złota 31, m. 8. 39627
Nauczycielka z Księstwa, muzyk, znająca
gruntownie język niem. i franc. poszukuje
umiesz. w Królestwie. Zgłoszenia P. M.
122, poste-restante, Poznań. 39564
Niemka upoważniona, ma godziny wolne.
Chmielna 28—15, od 3—4 i 7—8. 39488
Obiadów za lekcje francuskiego poszukuje
nauczycielka. Oferty: „Cecylja” przyjmuje
kantor Kurjera. 39630
Osoba wszechstronnie wykształcona, z wyż-
szym patentem, udziela lekcji na godziny
u siebie i na mieście, oraz przygotowuje pa-
nienki na pensję i do innych zakładów nau-
kowych. Chmielna 76, mieszkania 39. 39623
Potrzebny jest student wydziału filologi-
cznego do udzielania lekcji. Pierwszeństwo
ma wyznania moźeszowego. Oferty przy-
jmuje Kurjer pod „Pierwszeństwo”. 39498
Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub
skorepetycji. Hortensja 3, m. 5. 39550

Potrzebny jest nauczyciel z kwalifikacją
podpowiednią do wykładu w szkole dwukla-
sowej męskiej przy stacji kolei żelaznej iw-
dąbrowskiej w Bzinie. Wiadomość na miej-
scu lub w Warszawie, Elekoralna 49, mie-
szkania 8. 39568
Polka z wyższym wykształceniem, francu-
skim, niemieckim, konwersacja (w ohy-
dów) i muzyka, poszukuje miejsca. Ostrów
Łomżyński. Harusewicz. 39545
Potrzebny student, znający gruntownie ję-
zyk polski, na godzinę lekcji do starszej pa-
nienki. Nowy-Swiat № 16, mieszkania 30, od
4—5. 2549r
Poszukuje się na wieś doświadczonego gu-
wenera pedagoga, władającego francuskim
i niemieckim językiem. Uprasza się o prze-
słanie treściwego curriculum vitae i referencji,
adresując: Wiejska 9, m. 15. 39032
Student uniwersytetu z niemiecką konwer-
sacją i francuskim poszukuje lekcji lub ko-
repetycji. Dzielna 31, m. 14. 38513
Student, doświadczony korepetytor, poszu-
kuje lekcji lub korepetycji. Nowolipki
32—2. 39410
Student ruski, specjalista matematyki, po-
szukuje lekcji lub korepetycji. Wilcza
26A, m. 15. 39373
Student, ruski, poszukuje lekcji lub kore-
petycji. Plac św. Aleksandra № d. 13, m.
23. 39533
Student izraelita, doświadczony korepetytor,
poszukuje lekcji, korepetycji. Karmielicka
16—1. 39464
Student uniwersytetu, poszukuje kondycji,
sens wyjazd. Oferty „Kondycja” do biura
ogłoszeń: Senatorska 26. 39651

Do sprzedania szrubstak i przyrządy mechaniczne. Dzielna 17, miesz. 18. 39511

Do sprzedania bryczki specjalne na wies na resorach i bez, parokonne i pojedyncze, sanie do wsi i na miasto małe, 3 faetony małe, wolant, szaraban i 3 karety. Aleje Ujazdowskie 17. 39360

Do sprzedania łóżko żelazne meblowe używane. Ziemia 63, m. 17. 39520

Do sprzedania szlaban, sofa, garderoba męzka, futro szopy. Świętokrzyszka 43, mieszkania 22. 39554

Dla znawcy ładny garnitur mahoniowy, wykładany luskspanem, roboty Simlera, za rs. 240. Daniłowiczowska 10, mieszkania 4, od 10 do 4-ej. 39599

Do sprzedania żakietka pluszowa nowa, ciopła. Leszno 33, pracownia haftu. 39615

Do sprzedania futro damskie opozy z bobrowym kołnierzem i suknie czarna i popielata. zegarek damski złoty. Ziemia 27, m. 1. 39594

Eleganckie pluszowe okrycie w dobrym stanie sprzedam. Nowy-Swiat 16, m. 37. 39571

Fortepiany Kralla, Małeckiego, Bechsteina, Hofera i innych fabryk od rs. 200—700. Królewska 3, Tarnowski. 36488

Fortepiany używane krajowe i zagraniczne oraz pianino Małeckiego do sprzedania. Nowy-Swiat 4, Goszczyński. 38036

Fortepian do sprzedania rs. 70. Wilcza 53, m. 3. 38892

Fortepian, Concert-Fliegel słynnej fabryki wiedeńskiej Prombergera, w dobrym stanie, za 260 rs. Elektoralska 8, fabryka fortepianów Hilda. 39265

Fortepian wynajmuje godzinami, miesięcznie najprzystępniej, strojenia. Nowy-Swiat 1, Strzelecki. 38600

Fortepiany, pianina kupuje, reparacje, strojenia przyjmuje. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 36095

Futro męzkie opozy tanio do sprzedania. Wielka 47, stróż wskaże. 39085

Fortepian Bucholtza do sprzedania za rs. 70. Ul. Podwale 3, stróż wskaże. 39073

Futro dublony nowe na okazalego mężczyznę do zbycia, cena przystępna, oraz zegar antyk. Żelazna 71—17. 39218

Futro damskie lisy wełną kryte, w dobrym stanie, do sprzedania. Wspólna 26, mieszkania 24. 39353

Futro męzkie sprzedam tanio, za 20 rs. Mariensztat 5, m. 9, od 12—6-ej. 38930

Fortepian wiedeński bardzo dobry tanio sprzedaje. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 39580

Fortepiany Małeckiego, Seidlera, Hofera tanio sprzedaje. Nowy-Swiat 64, Granke. 39632

Fortepian piękny, kosztował 600, sprzedam 325. Krakowskie-Przedm. 41—1. 39631

Fortepian krótki, czarny, z moderatorem, do sprzedania za rs. 90. Pańska 10, mieszkania 34. 39469

Fortepian do sprzedania rs. 65. Nowy-Swiat 52, m. 19. 39177

Futro damskie lisy do sprzedania. Ziemia 28. 39372

Futra męzkie różnych gatunków po cenach jaknajprzystępniejszych nabywać można przy ul. Pawiej 27, m. 14. 39557

Fortepian wynajmę lub sprzedam, rs. 250. Skrzypce antyk włoskie 120, ceny stałe. Jerolimowska 76, mieszkania 7. 39663

Futro męskie, lisy sybirskie, kołnierze bobry amerykańskie, nowe. Garniur mebli paksandowych, dawny fason, pasowa brokatela krytych, do sprzedania tanio. Mokotowska 23, mieszkania 11. 39629

Futro męzkie eleganckie do sprzedania. Magazyn krawiecki Rychlińskiego, Bielańska 1. 39616

Garniturek mebli 35, otomana 18 rubli. Wigłok 22, m. 24. 39637

Jest do sprzedania paltro męzkie na opozach, nowe, z kołnierzem bobrowym. Miodowa 14, sklep krawiecki. 39556

Kupuję fortepiany, pianina, fisharmonje. Królewska 3, Tarnowski (skład fortepianów). 36487

Kontuar trzechstronny z kasą do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Nowy-Swiat 69, księgarnia Karbasnikowa. 39303

Kasy ogniowate z zegarowymi przyrządami jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 30057

Kasy solidnej roboty bo cenach najniższych poleca Matyskiewicz, Chłodna 40. 38761

Kupię pieska małego, nie szczeniaka, rasowożołony warsztat ślusarsko-mechaniczny W. Kaczkowskiego, Warszawa, Żelazna 79. Przyjmuje się rowery wszelkich konstrukcyj do reparacji. 35297

Kartofle najlepsze amerykańskie oraz Imperial z Żółwisa, korzec po 18, 1 kop. 20 z odstawą. Próby oraz zamówienia przyjmują: sklep Warszawskiej olejarni, Hoża 11, kantor pralni, Długa 26. 39325

Krajowa Manufaktura, Marszałkowska 109, pod firmą „Irena”, zaopatrzona została w wielki wybór materiałów wełnianych mundurkowych od 35 kop., Wełny czarne i kolorowe od 40 kop., Flanele, Flanelki, Barchany białe i kolorowe, płótna, madapolany, creasy, bielizna stołowa, firanki, chustki do nosa i t. p. Ceny niskie. 39620

Krzeseła dębowe i orzechowe tuzin 25 rubli. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 39585

Kolnierz męzki nieużywany z bobrów kamczackich, duży fikus i filodendron. Wiadomość: Wilcza 53, w sklepie spożywczym. 39283

Lando na gumowych i zwyczajnych kołach oraz parę ogierów rasowych sprzedam. Włodzimierska 16, stróż wskaże. 38034

Łóżko jesionowe z materacem sprężynowym do sprzedania. Nowogrodzka 24, mieszkania 3. 39503

Meble. Garnitury salonowe, lustra, szafy, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, szafki lustrzane i inne; kompletne urządzenia, lub pojedyncze sztuki, tanio. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 39019

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 23, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 39024

Meble własnego wyrobu tanio w magazynie A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście 44, wprost hotelu Europejskiego. 39581

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 39576

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyszka 16, m. 13. 39633

Maszyna Whelera-Wilsona, pięknie szyjąca, tanio. Prosta 6, mieszkania 6. 39531

Meble, otomany, materace, rolety oraz wszelkie dekoracje i umeblowania wykonywa najtaniej zakład dekoracyjno-tapicerski, Wiodok 3. 39643

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 38941

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110. Dzika 20, Tągszejn. 37594

Na sprzedaż garnitur mebli ze stołem i łóżko żelazne meblowe. Wilcza 16—7. 39245

Otomana, garniturek gabinetowy, stoliki fantazyjne, bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 39659

Pianino zagraniczne mało używane do sprzedania. Kruca 8, mieszkania 1. 38559

Poszukuje fortepianu, pianina siedmiooktawowego. Plac Aleksandra 16, m. 12. 36668

Para koni powozowych, klacz i ogier, czteroletnich, jest do sprzedania, oraz lando i faeton. Chmielna 15. 39321

Palto elkowe kastorem kryte, z kołnierzem karakulowym, wilk wyrobiony na dywanie do sprzedania. Chmielna 62, m. 23. 39316

Pies okazały, czystej rasy dog, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Komitetowa 1, mieszkania 14. 39259

Pianino amerykańskie, płaszcz bobrowy, różną garderobę męzka, lando gumowe koła, sprzedam. Nowy-Swiat 8, gdzie remiza. 36347

Pianino zagraniczne do sprzedania za rs. 350. Ulica Wiejska 19, 3-je piętro, na lewo u J. F. 38726

Pianina nowe najnowszej konstrukcji, z pojęciem po cenie fabrycznej sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 38660

Pianina nowe krzyżowe do sprzedania. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 38796

Pianino piękne, futro damskie rs. 15. Daniłowiczowska 16, m. 24. 39613

Podaje do wiadomości szanownym panom Kupcom Warszawska Fabryka torebek papierowych: torebki tanie i dobre po cenach następujących: № 1 papieru najlepszego pakowego rs. 4 pud. № 2 rs. 2.80 kop. Prowinajalna wysyłka liczy się opakowanie. F. Fabjański, ul. Długa 27, w Warszawie. 39514

Pożyczosnicze dwie maszyny niedrogo. Widzieć można od 3 do 5-ej, Kruca 37, mieszkania 7. 39543

Półtoraroczny pies rasy St.-Bernard i uprząd krakowska do sprzedania. Mazowiecka 4, miesz. 7. 39089

Potunda dubeltowa na opozach z kołnierzem futrzanym, na dobry wzrost i tuszę. Kruca 9, miesz. 2. 39115

Rowery. Części składowe do rowerów, jako to: łańcuchy, sprzężony do siodełek, szprychy, piasty, oski i t. p. wyrabia specjalnie nowożołony warsztat ślusarsko-mechaniczny W. Kaczkowskiego, Warszawa, Żelazna 79. Przyjmuje się rowery wszelkich konstrukcyj do reparacji. 35297

Potunda z lisów amerykańskich do sprzedania tanio. Czerniakowska 116, u właściciela domu. 39588

Ślubna suknia ładna, buciki atłasowe. Świętojańska 12. 39217

Ślubna suknia za 8 rs. Nowogrodzka 31, w Soficynie, miesz. 18. 2552r

Sprzedam koronki klockowej roboty, bardzo ładne, za przystępną cenę. Żorawia 19, m. 8, od 3 do 5-ej. 39957

Salopy lisow i oposowa, dwanaście skórek wyborowych tumaków, dolman pluszowy, żakiet aksamiitny sprzedaje. Od Tamki Soles 111, m. 1. 38900

Suknia jedwabna ciemno-zielona z aksamiitnym trenem, na osobę wysoką i pełną, tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 39264

Sprzedaję pianino, herofon z nutami, nową ruską uprząd na pojedynkę do długi, otomanę, lustro, biurko, inne meble. Wspólna 6, m. 8. 39340

Szafa kredensowa, stół, dwanaście krzeseł jesionowe, na sprzedaż. Wielka 54, mieszkania 10. 39610

Skórki lisie, czerwone, kamczackie, na futro damskie, oraz parę skór niedźwiedziej do odstąpienia. Krochmalna 22, miesz. 5, od 4 do 6 po południu. 39606

Sprzedaję bilard, stoły z marmurem, girydony, szafy sklepowe i bufety, łóżka, lustra, krzesła. Bielańska 20. 39493

Szylidy, szafy, kontuury większego sklepu sprzedam tanio. Wiadomość: Marszałkowska 104, cukiernia. 39508

Sprzedam suknię jedwabną nową heljostrop, 5 łokci pluszu brązowego. Tamże fortepian tanio dla początkujących. Chmielna 68, mieszkania 6. 39082

Tanio do sprzedania garnitur mebli używanych, szafa, kanapa, sofa, krzesła. Śliska 12, stróż wskaże. 39070

Tartak używany potrzebny. Hotel Krakowski m. 5. 38797

Tanio! Do sprzedania mało używane futro tonatki, kryte czarnym materiałem wełnianym, dla szcuplej osoby. Nowowiełka 13, m. 4, zrana do 11-ej i od 3—4-ej. 39536

Wszysta cetra, szczeniaka (psa) około 6 miesięcy mającego, kupię. Oferty „Dla Myśliwego” składać do kantoru Kurjera. 39563

Wielki wybór fanelek sukniowych czysto wełnianych arszyn po 50 i 60 kop., poleca skład płótna fabryki „Żyrardów”, Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 38800

Z powodu wyjazdu sprzedaje się meble. Ulica Mokotowska 25, m. 14. 39133

Interesa handl. imajątk.

Aptekę z obrotem 1,500—2,000 kupię. Dokładne oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „10,000.” 39516

A) Wspólnik z kapitałem 6,000 rs. potrzebny do skłanu aptecznego. Wiadomość w fabryce wód mineralnych W-go Erhardt, Hoża róg Kruczej. 39286

Apteka sielska do sprzedania tanio i na dogodnych warunkach. Wiadomość: apteka W. Abramowicza, u p. Syrowskiego. 39305

A) Galanterijno-dystrybucyjny i papierowy interes, dawno egzystujący, z klientelą wyrobioną, urządzony elegancko, do odstąpienia z powodów rodzinnych na przystępnych warunkach. Kantor Komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 39624

Bawarja do odstąpienia w bardzo dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wiadomość w browarze braci Reych, u kasjera, ul. Żorawia. 39223

Cukiernia jest do sprzedania, egzystująca od lat kilkunastu, na przystępnych warunkach. Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod „№ 333.” 39598

Do sprzedania skład węgla. Ulica Żelazna 47. 39505

Do sprzedania w gubernji piotrkowskiej Dosada Kamięński, 3 wiorsty od kolei warszawskiej, przez stację Gorzkowice, dom drewniany 7 pokoiów, ogród owocowy i warzywny, 2 stajnie, wozownia, stodółka, piwnica i sklep dystrybucyjny, co tydzień jarmarku, zdający na piekarnię albo inny interes. Cena 4.500.—Suma wymagana rs. 3,000, reszta na spłaty. Bliższa wiadomość w hotelu Europejskim, u szwajcara. 39499

Do sprzedania skład węgla z powodu śmierci. Wspólna 18. 39204

Do sprzedania dom narożny, 3 piętrowy, 31 okien z frontu, w miejscu handlowym, bez suterenu i faćjat, z dudem podwórzem, skanalizowany z kapielami itd., budowany przez właściciela administracyjnie. Powód sprzedaży zmiana nagła w interesach rodzinnych; traktować można bez pośrednictwa. Wiadomość ul. Kruca 29, m. 22. 37776

Do sprzedania dwa domy graniczące z sobą, nowopostawione i skanalizowane, wolne od stępla, w dobrym punkcie. Wiadomość: Żelazna 78, u rządy domu, od godziny 8—7-ej. 39649

Dom na Nowej Pradze, z obszernym placem, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 7, kantor powozów. 39045

Dla kapitalistów Dnia 11 (23) listopada 1893-go r., w sali posiedzeń wydziału cywilnego w sądzie okręgowym w Radomiu sprzedawany będzie przez licytację w drodze działów dom, należący w połowie do Eugenjusza Janiszewskiego i w połowie do sukcesorów s. p. Bolesława Wróblewskiego. Dom ten o dwu frontach w rynku w Radomiu, z oficynami murowanymi, w bardzo dobrym stanie, bez długów, ma osobną księgę hipoteczną i przynosi 2,000 rs. dochodu. W Ryнку: magistrat, biura policmajstra, apteka (w tymże domu) i gimnazjum meżskie. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,000. Dowody i papiery odnoszące się do sprzedawanej nieruchomości oglądać można w kancelarji wydziału cywilnego, w sądzie okręgowym w Radomiu. 34556

Do sprzedania zakład felczerski przy ulicy Królewskiej, egzystujący od roku 1862.—Wiadomość: ulica Twarda 48, stróż wskaże. 39255

Do wydzierżawienia ogród owocowy i warzywny w dobrej glebie, pod miastem, w bliskości miejscowości zamieszkałej przez licznych letników. Komunikacja z Warszawą łatwa, szosą lub koleją. Tamże do sprzedania 500 korcy kartofli „Marymont” częściowo.—Wiadomość w składzie farb A. Bieleckiego, Chłodna 2. 39207

Dom sprzedaję, punkt dobry, warunki korzystne. Wiadomość: Bank Handlowy, oddzielną wskazuje. 38384

Do sprzedania w Częstochowie dom murowany z ogrodem owocowym, przynoszący 2,000 rocznego dochodu. Wiadomość w Warszawie, Warecka 9, mieszkania 22, w Częstochowie u właściciela, Aleja 3-cia, w domu № 3. 39653

Filia z piecywem do odstąpienia z towarem zaraz. Koszykowa 23. 38912

Handel win i towarów kolonialnych w handlowym punkcie do sprzedania. Keller, Marszałkowska 49, od 10 do 12-ej. 39645

Interes handlowy, prosperujący od lat 6-iu w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 139, „Rajmund”, pomiędzy godzinami 6 a 8-mą po poł. 39224

Kawiarnię z bilardem z powodu licznych zajęć tanio sprzedam. Piwna 11. 39559

Kupię dom od 50,000 do 70,000 rubli, w dobrym punkcie. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „S. E.” 2539r

Kawiarnia z kompletnym urządzeniem i dwoma bilardami do sprzedania. Muranowska 22. 39201

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ul. Chmielna 68. 39433

Magle do sprzedania. Marjańska 11, róg Twardej. 39555

Majątek z lasem do zamiany na dom. Nowy-Swiat 27, m. 8, od 3 do 6. 39549

Mam honor doniesić, że od dnia 1-go stycznia 1894 go r. w Płocku przy ulicy Tumskiej i Wigłocznej są do wynajęcia numera hotelu Europejskiego, składające się z dziesięciu numerów wraz z urządzeniem, pościelą i wszelkimi wygodami. Przy hotelu znajduje się pierwszorzędna restauracja, urządzona z wielkim komfortem. Hotel cieszy się jaknajlepszym powodzeniem. O bliższe szczegóły można się udać do właścicieli tegoż hotelu i domu, Anny Segal. 39261

Materiał drewniany z cyrku i stajni w Dolinie Szwajcarskiej jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Erywańskiej 16, mieszkania 1. 38990

Magazyn miod do sprzedania z powodu wyjazdu. Freta 8. 39209

Nr. 52 Śliska. Skład węgla do sprzedania. 39277

Nieruchomość do sprzedania, Nowa Praga, Średnia 3. Dom murowany, zabudowania drewniane, ogród, plac frontowy. Szacunek 10,000 rs. Keller, Marszałkowska 49, od 10-ej do 12-ej. 39646

Piekarnię z gospodami kupię zaraz. Oferty wraz z podaniem ceny upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. Be. 39205

Pocztalteryj z domem, gruntem sprzedam. Adres: Tomaszów Piotrkowski, pocztalteryj. 39317

Pośredników potrzeba do parcelacji majątków. Jest do sprzedania folwark w pięknej glebie, kompletnie urządzonej, wólk 19, blisko miasta fabrycznego, a także folwark 4 lub 3 wólkowy z dwiema promiastami, kopalnią pięknego torfu, rybołówstwem, mlynem i pielnia, 7 wiorst od miasta powiatowego, w dobrej glebie, z inwentarzem żywym i martwym, budynkami. Wiadomość: Łódź, ulica Przejazd 12, u geometry Dębickiego. 2547r

Piekarnia egzystująca od lat 40 do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu, Chłodna 4. 39454

Rs. 20,000 wypożyczę zaraz na dom, 1-szy numer po Towarzystwie, na 6%. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, „20,000.” 2540r

Rs. 300 potrzebne, gwarancja pewna. Oferty pod „Gwarancja” zostawić w kantorze Kurjera. 39203

Plac z planami na budowę do sprzedania. — Leszno № 88, właściciel domu. 38294

Posrednik potrzebny jest zaraz do sprzedania sklepu. Świętokrzyska 18, m. 8, od 1-ej do 4-ej. 39565

Pożyczający 1,500 rs. dostanie 4%, całodziennie utrzymanie i mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub. „Gwarancja pewna.” 39554

Piękny dom, środek miasta Warszawy, posesję, razem zamienię na duże dobra. Wiadomość: eukiernia, Marszałkowska 59. 39534

Publi dwadzieścia tysięcy na 1-szy № hipoteki po Towarzystwie na fabrykę w Warszawie, w okolicach ulicy Marszałkowskiej na spłatę już istniejącej sumy, pociąg, gdyż termin bliski. Wiadomość Chmielna 38, mieszkania 2. 39567

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz za rs. 200. Wiadomość: Zórawia 22, u stróża. 38864

Sklep spożywczy sprzedam tanio. Aleja Jeżozłomska № 64. Powód brak fachowoci. 38853

Sklepek spożywczy do sprzedania. Solec № 66. 38839

Skład węgla do sprzedania zaraz. Ul. Świętokrzyska 27. 39031

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z zapasami szynkami, egzystujący od kilkunastu lat, do sprzedania. Marszałkowska 69. 39267

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Leszno № 72. 39250

Skład węgla egzystujący lat dziewięć jest do odstąpienia. Ul. Nizka № 60. 39206

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Hoża 54. 39191

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Tamka № 27. 39486

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w każdym czasie, Marszałkowska 120, sklep z samowarami. 39570

Sklep z taniem urządzeniem do odstąpienia od Nowego Roku. Ul. Marszałkowska № 148. 39181

Sklep mydlarsko-kolonjalny do sprzedania. Leszczyńska № 14. 38829

Sprzedaję skład węgla. Śliska 27. 38936

Sprzedam sklep tabacznym, norymberski oraz szmaty piśmienne, w dobrym punkcie, egzystujący lat 20. Wiadomość u W. Widulskiego, Senatorska № 12, w sklepie tabacznym. 39483

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, mieszkanie wygodne. Ulica Ogrodowa 42. 39626

Tanio nadzwyczaj! Sklep zapełniony bielizną, towarami galanteryjnymi, z oknem wystawowym, szafami, meblami wygodnym, gazem, przy głównej ulicy, zaraz do nabycia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 39621

Wdowa posiadająca kapitału rs. 1,000, chce wejść do interesu handlowego jako współniczką czynną. Leszno № 28, w pracowni sukien. 39221

Zakład felczerski do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Prosta 34, m. 36, od 2-5-ej po pol. 39473

Zabudowania po cukrowni Urszulin, 10 wiorst szosą od stacji kolei Bydgoskiej Ostrowy, do sprzedania. — Świętokrzyska 17, u właściciela domu. 38477

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności sprzedaje się sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Ulica przynypalna, punkt dobry. Wiadomość ulica Szpitalna 6, u optyka p. Drehera. 39574

Z powodu interesów rodzinnych jest do odstąpienia na stacji Mława drogi Nadwiślańskiej restauracja z handlem wini i towarów kolonialnych, egzystująca od lat wielu i dobrze procentująca. Wiadomość: stacja Mława, M. Szymański. 39500

2 magły w dobrym stanie do sprzedania. — Śliska № 54. 38851

6,000 rs. potrzebne na kamienicę przy ulicy Długiej. Wiadomość u adw. przys. Szymańskiego, Długa 36. 39234

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, wy, Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Zajawia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2483r

A. Zakład przewozowy Henryka Fruchtmanna, na przeniesiony na ulicę Przechodnią № 4, (Zabia 3), przyjmuje najtaniej opakowania mebli oraz przewóz rzeczy na specjalnych wozach. 35815

Do wynajęcia spichrz obszerny, stajnia, dwożownia, i pawilon. Wiadomość: Krochmalna 36, w składzie piwa Ryńskiego. 2526r

Dla lubiącej czystość i spokój, przyzwoitej osoby, jest ładny osobny pokój, z meblami, samowarem i usługą, a na żądanie i że stołem. Kapucyńska 13, mieszk. 14, (przy Miodowej), zapytać u stróża. 39553

Do odstąpienia obszerny pokój przy familji. Żelazna-Brama № 2, mieszk. 6, tuż przy Ogrodzie. 39527

Pokój wynajmę zaraz, meble, usługa lub bez. Chmielna 49, m. 27. 38833

Pokój ładny, obszerny, frontowy, bez mebli, zaraz. Hoża 21-6. 39090

Pokój przy familji dla kobiety. Nowy-Swiat № 39, m. 23. 38834

Poszukuję od 1 stycznia dwóch pokoi z kuchnią, w okolicy Podwala, Senatorskiej lub Miodowej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod A. S. 3. 39211

Pokój przy familji, do wynajęcia dla kobiety w średnim wieku. Wiadomość: Szpitalna № 1, w sklepie z norymberszyczyną. 29216

Potrzebny jest lokal z 4 lub 5-u pokoiów, kuchni i przedpokojem. Wiadomość: hotel Niemiecki № 20. 39254

Potrzebny lokal, 10 pokoiów, od kwietnia, w okolicy Chmielnej, Widok. Oferty przyjmuje Kurjer „A. S.” 39458

Piękny, wygodny, umebłowany pokój do wynajęcia dla osoby inteligentnej, lubiącej spokój, 1-sze piętro, wejście paradne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „S. U.” 38735

Potrzebny jest od stycznia albo od lipca 1894-go r., lokal na interes przemysłowy, składający się z 6-iu do 7-iu pokoiów z kuchnią na parterze lub na 1-em piętrze, w okolicach Nalewek, Świętojejskiej, Przejazd, Długiej, Tomackiej, Bielańskiej. Oferty przyjmuje się Miodowa № 3, mieszk. 40. 39570

Poszukuję sklepu z wystawą lub bez niej z prawej strony ulicy Marszałkowskiej od Królewskiej do kolei. Zechcący ustąpić takowy otrzyma ustępnego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Kupca”. 39370

Pokój ładny, z meblami, obsługa, 1-sze piętro, frontowe wejście dla osoby inteligentnej. Sienna 3, godz. 10-12. 39526

Pokój frontowy o dwóch oknach, z oddzielnym wejściem zaraz do wynajęcia. Nowy-Swiat 66. 39495

Potrzebny od 1-go grudnia pokój, oddzielne wejście. Oferty z warunkami przyjmuje Kurjer dla „Grudzien”. 39488

W Krakowie, najlepszy punkt miasta, rynek główny — połowa sklepu do wynajęcia dla modniarki, rekawicznika lub skład bielizny. Powodzenie pewne w obec licznej klienteli. Oferty pod „Janina” w Kurjerze Warszawskim. 39335

Zaraz do wynajęcia pokój: alkowa, może być kuchnia. Hoża 36, rządca. 39595

2 oddzielne oddzielne pokoje, każdy z oddzielnym wejściem, całodziennym utrzymaniem lub bez dla pojedynczych osób. Nowy-Swiat № 21, m. 20. 39539

Doniesienia rozmaite.

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazynu lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 33433

A. kuszereka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Umieści dziecię. Hoża 5-23. 34423

A. kuszereka Dombrowicz, b. starsza przytul-ka położniczego, przyjmująca chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 24647

A. kuszereka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami, Leszno 22. 36540

A. kuszereka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 39479

A. kuszereka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 39602

A. Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamiennych Heurteux i Lilpop, Warszawa, Srebrna № 12. 39592

A. Przyjmuję bieliznę do prania prywatnie, zabieram z domów. Ulica Widok 18-12. 39501

Bronisława Geler, życzę wiać dziecko do piersi ze świeżym pokarmem. Ulica Wilcza 52, mieszkania 21. 39236

A. Eleganckie karety, landa, powozy na kołach gumowych i zwykłych po cenach niskich wynajmuje Remiza pod firmą „Makay”. Krakowskie-Przedmieście 7, filja: Marszałkowska 91. Do sprzedania: 2 landa i powóz w Remizie. 39341

Bluzki, matinki, szlafroczi, ubranka dziecięce, szyję gustownie, prędko, tanio! potrzebna panna podręczna. Pańska 10, parter. 30612

Dnia 10-go listopada zginął pies ceter, biały, brązowe łaty. Uprasza się o odprowadzenie na Nowowiejską pod № 24, do stróża, za nagrodą. 39591

Febus. Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 39175

Ktoby zczył urządzić w swoim domu windę (ascenseur) za najtańszą cenę. Zechce zgłosić się do hotelu Europejskiego, do niżej podpisanego, po objaśnienia. — A. Kostrzewicki. 32215

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 11. 38847

Kapelusze filcowe pióre, przerabiam na najmodniejsze fasony. Kapotki, berecki, mufeczki fantazyjne wykonuję gustownie. Pióra pięknie odświeżam, także wyuczam strojów. Nowy-Swiat 28. 39644

Lampy, ampie, breńery, brzozy, reperuje, przerabia odnawia, specjalista. Bracka 2, sklep. Tamże sprzedaje małe błyskawiczne breńery. 39636

Mamki sztuczne francuzkie działające również łatwo, jak pierś matki 90 kop. Tapioka brazylijska, najlepszy, najpożywniejszy pokarm dla dzieci, rekonwalescentów, osób cierpiących na katar żołądka, gotuje się na mleku lub na rosale, ilość na osobę łyżka, pakiet półfuntowy francuzki 35 i 50 kop. Kupcom rabat. Sprzedaż w Magazynie Francuzkim, ul. Berga 8. 38527

M-me Marie, Śliska 6, mieszk. 10. Sprzedaję kapelusze najświeższej mody, od 2-ch rs., oraz przyjmuję do roboty suknie, szlafroki, sukienki dziecięce po 2 rs. 39344

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, potrzebna zaraz. Wiadomość: plac Krasiński № 12, sieni środkowa. 39506

Napisy pamiątkowe, winiety, powinszowania, dyplomy, i t. p. wykonują pracownia Karola Millera: Senatorska 24. 39001

Największa fabryka stempli kauczukowych w Warszawie M. Fischman, Nalewki 21. 2548r

Nadrabianie pończoch 25 k. Nowy-Swiat 12, mieszkania 10. 39551

Nowootworzona pracownia sukien, okryć damskich i dziecięcych, wykonują je elegancko, pośpiesznie po cenach możliwie niskich. Chmielna 91, mieszk. 2, parter. 35475

Obiady prywatne. Krochmalna № 50, mieszkania 42. 39262

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle, po 30 kop. Nowy-Swiat № 4, mieszkania 12. 39271

Ostrzeżenie. Kupujący „Exsiccor” powinni zwracać uwagę na herb, markę fabryczną, przeciwnie narażony na stratę. Inżynier Ritter, Marszałkowska 111. 29141

Obiady prywatne po kop. 30, wyborowe z czerzną kawą, od 1-ej do 2-ej. Ulica Marjensztadt № 7, na pierwszym piętrze, mieszkania 18. 39596

Obiady prywatne, starannie przyrządzone, od godziny 1 1/2, dostać można. Marszałkowska 123, m. 9, 1-e piętro. 2528r

Porcelanę, marmur, drzewo, kość słoniową, palabaster, malachit, szkło, wszelkie antyki, wachlarze, reperuje artystycznie. Krakowskie-Przedmieście 73. — Wolski. 39016

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Swiat 44, mieszkania 13. 38874

pracownia sukien okryć i futer damskich Panieli Reichelt przeniesiona została z Marszałkowskiej 144 na Nowy-Swiat 70, drugie piętro, przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje takowe sumiennie i tanio. 2550r

Przyjmuję do roboty suknie, fason rs. 3, wierzchy do futer rs. 3, zakłady podług ostatnich żurnali. Ordynacka 14, mieszkania 15. 39647

parzykim najpiękniejszym fasonem, kroję i dopasowuję, można nabyć formy z biłki, sukien i okryć. Niecała 10, pracownia Kazimierzy. 39657

pracownia sukien damskich i dziecięcych wykonują szuby podług żurnali, po bardzo niskich cenach, szybko i elegancko. Śliska 16, mieszkania 9. 39406

prześcieradła ceratkowe, dwustronne, sprzedaję się po bardzo niskiej cenie, to jest po kop. 80 w fabryce rekawiczek B. Kowalewskiego, przy ul. Nowy-Swiat 19. 39589

Pudel biały łapki i pyszek wystrzyżone, zginął. Kto odprowadzi na Nowy-Swiat 27, mieszkania 4, otrzyma wynagrodzenie. 39665

Pokawiczki pierze, reperuje elegancko. Czarne odnawia. Bracka 2, sklep. 39635

Restaurowanie obrazów olejnych, pranie pszczyków, oraz reparację dzieł sztuki zębem czasu zniszczonych, wykonuje sumiennie a przystępnie pracownia artystyczna: Nowy-Swiat 59, m. 27. Tamże przyjmują się zlecenia na wszelkie zapotrzebowania z dziedziny malarstwa i rzeźby artystycznej. 38704

Róża Lebelle, Nowy-Swiat 1, poleca szlafroki flanelowe, barchanowe, od najstrojniejszych do najtańszych.

Róża Lebelle, Nowy-Swiat 1, poleca halki kortowe, flanelowe w wielkim wyborze.

Róża Lebell, Nowy-Swiat 1, poleca matinki flanelowe, barchanowe, najświeższe fasony.

Róża Lebelle, Nowy-Swiat 1, poleca barchaniny, fanele, podszewki i wszelkie towary norymberskie. 39543

Skradziono lub zgubiono list zastawny Sm-ta Łodzi ser. V-ej № 320245 bez kuponów. Łaskawy znalazca zechce go oddać Mendłowi Bornsteinowi we wsi Wola gm. Czysto № 7. 39367

Suknie od 50 kop., wszelką odzież odświeżam, farbuje. Śliska 14, „Adolf.” 39625

Sukienki dziecięce w dużym wyborze. Wełniane od rubla. Podwale 6-4. 39577

Tanio, elegancko i pośpiesznie wykończam suknie, zakłady oraz palta. Bracka 5, m. 3, front, 2-e piętro. 39018

Tanio. Kapelusze aksamitne, filcowe, mufeczki i czapeczki, przyjmuję także do przerabiania. Przytem odświeżanie piór i nauka strojów. Nowy-Swiat 20. 39642

Wyżęł biały w żółte łaty, młody, z obrozą, wybiegił z domu № 21 ulicy Włodzimierskiej i prawdopodobnie zabłąkał się w mieście. Uprasza się najprzejmiej o odprowadzenie tego psa do stróża pomienionego domu. 39666

Wyżymaczki naprawia trwale, najtaniej z gwarancją zakład mechaniczny Braci Grundwald. Chmielna 49. 39169

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus”, z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 37016

Wielki wybór kapeluszy podług modeli parzystych. Wspólna 13, m. 1. 38940

Zakład tapieerski Jana Jagielskiego, przeniesiony został na ulicę Królewską pod № 27. 39492

Zakłady, suknie, ubranka dziecięce wykończam modnie, prędko, tanio. Nowy-Swiat 8, mieszkania 42. 38996

10 Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła św. Krzyża. Nie opłacając szumnych reklam i wspaniałego lokalu, najtaniej sprzedaje trumny metalowe do grobów rodzinnych, od najskromniejszych do najszlachetniejszych i największy procent odstępuje zakładom pogrzebowym. Fabryka Karola Krola. 39652

● **Stanisław** Przedziecki w Warszawie, magazyn konfekcji dziecięcej przeniosł z Kotzebue 2 na ul. Niecałą 14 przy ogrodzie Saskim.

● **Magazyn** znany z pięknego kroju i doskonałej roboty, zaopatrzony został na sezon jesienny i zimowy w najnowsze fasony i takowe poleca tanio.

● **Dla** uczniów: szyniele, mundury, bluzki, spodnie z kastoru, kamizelki, czapki, paski, baszłyki.

● **Dla** panienek: Płaszczki, sukieneczki, zakieciaki, pelerynki, czapeczki, berety i kapotki.

● **Dla** chłopczyków: paltociki, garnitunki fantazyjne, garnitunki marynarkowe i palta dla dorastających.

● **Nowość!** Dla chłopczyków garnitunki Lawn-Tennis.

● **Z powierzonych** materjałów: robota garniturka od rs. 1.50, robota palta lub płaszczki od rs. 2.50.

● **Magazyn** rozszerzony przez zaprowadzenie nowych artykułów. Własny wyrób bielizny dziecięcej, na każdy wiek, wyprawki dla niemowląt, sukieneczki do chrztu od skromnych do najwykwintniejszych, kołderki wełniane i watowe, pończoszki i kaftaniki trykotowe, szelki itp.

● **Specjalną** fachowością i niskimi cenami, oraz wyborem materjałów z najpiękniejszych renomowanych fabryk w kraju, uniemożliwiam wszelką konkurencję.

● **Niecała 16**, przy ogrodzie magazyn nowości konfekcji dziecięcej Stanisława Przedzieckiego. 39542